Nr. 334. Dnia 3 grudnia. Poniedziałek. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku. kop. 5; dodatek poranny kop 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Franciszka Ksaw. Wyz.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 32		Wschód księżyca o godzinie 5 minut 8 r.		Piątek:	Ambrożego B. D. K.
Wtorek:	Barbary P. M.	Zachód " 3-ej " 58		Zachód " 1 " 28 w.		Sobota:	Niepokalane Pocz. N. M. P.
Środa:	Niceta B. W.	Długość dnia godzin 8 " 29		Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st. 2. c. 7)		Niedziela:	Walerji Pan. M.
Czwartek:	Mikołaja B. W.	Ubyło 8 " 14		Dziś o godzinie 2-ej popołudniu ciepła 2°		Poniedz:	*Najświęt. M. P. Loretań.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wiślimira, jutro Ludomiły.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski" (balet); jutro „Pajace" (opera) oraz „Wieszczka lalek" (balet);—Rozmaitości: dziś „Czyja wina?" (obrazek dramatyczny) oraz „Walka kobiet" (komedja); jutro „Rodzina Fourchambault" (komedja); — Mały: dziś „Zaklęty zamek" (operetka); jutro „Weseli spadkobiercy" (operetka) oraz „Podejrzana osoba" (krotochwila); jutro „Ptasznik z Tyrolu" (operetka). (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa 1-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— Jutrzejsza uroczystość św. Barbary panny i męczenniczki obchodzona będzie solennie w kościołach:

św. Piotra i Pawła na Koszykach całodziennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Także nabożeństwo odprawione będzie w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

W kościele Panny Marji na Nowem Mieście ku czci św. Barbary, panny i męczenniczki odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach, oraz procesjami. Uroczystość rozpocznie wotywa o 9-ej zrana w kaplicy, której asystować będzie istniejące przy tymżo kościele bractwo pod wezwaniem tejże świętej ze światłem i chorągwiami.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W ostatnim nrze *Kraju* w artykule p. t.: „Pobyt w Petersburgu deputacji z Królestwa Polskiego", po wykazie pełnego składu osób, deputację rzeczoną stanowiących, czytamy co następuje:

„Pierwszym krokiem deputacji było zwrócenie się do p. ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu Durnowo, z prośbą o pozwolenie wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej całej deputacji *in corpore*. Tu jednak stanęła na przeszkodzie szczupłość soboru św. Piotra i Pawła, w którym złożone być miały zwłoki Cesarza Aleksandra III-go, skutkiem czego niektóre tylko deputacje i w składzie tylko 3—4-ch członków mogły być dopuszczone. Z pomiędzy więc przedstawionej sobie listy 27-miu członków deputacji p. minister spraw wewnętrznych wybrał czterech, a mianowicie: d-ra Baranowskiego, p. Stan. Bruna, ks. W. Czetwertyńskiego i hr. Maur. Zamoyskiego. Panowie ci w niedzielę d. 6-go b. m., o godz. 9-ej wieczorem, złożyli wieniec na trumnie w Bogu spoczywającego Cesarza. Wieniec był srebrny, nosił napis następujący: „Od mieszkańców Królestwa Polskiego". Nazajutrz ciż sami czterej członkowie deputacji uczestniczyli oficjalnie w pogrzebie.

W piątek d. 11-go t. m., prezes deputacji warszawskiej p. Ludwik Górski otrzymał, na przedstawienie jenerał-gubernatora warszawskiego jenerał-adjutanta Gurko, z wydziału spraw ogólnych ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomienie, iż nazajutrz o godz. 3-ej po południu, w pałacu Zimowym Najjaśniejszy Pan raczy przyjąć deputację z Królestwa Polskiego jednocześnie z innemi deputacjami. Jakoż w d. 12-ym t. m. wszyscy powyżej wymienieni stawili się już o godz. 2½ w sali Mikołajewskiej, gdzie wskazano im miejsce jako deputacji „obywateli ziemskich i przedstawicieli kupiectwa Królestwa Polskiego" między deputacją z gubernji besarabskiej a deputacją z gub. wileńskiej.

O godz. 2¾ zbliżył się do deputacji warszawskiej minister spraw wewnętrznych, a wówczas p. Ludwik Górski przedstawił Jego Ekscelencji wszystkich z kolei członków deputacji.

Z uderzeniem godz. 3 ciej wszedł na salę Mikołajewską Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Mikołaj Aleksandrowicz, a zatrzymawszy się przed deputacjami: petersburską, moskiewską, archangielską, astrachańską i besarabską, z kolei stanął przed deputacją warszawską i, odpowiedziawszy łaskawie na głębokie ukłony jej członków, zaszczycił kilku uprzejmemi słowy młodego hrabiego Wielopolskiego.

W poniedziałek, d. 14-go t. m., 28 członków deputacji byli obecni w pałacu Zimowym na ślubie Jego Cesarskiej Mości, a mianowicie według ceremonjału: urzędnicy Najwyższego Dworu brali udział w pochodzie, stosownie do rangi i daty nominacji; szlachta rodowa stała w sali koncertowej, reszta członków w sali feldmarszałkowskiej.

Nazajutrz, we wtorek, d. 15-go t. m., wszyscy członkowie deputacji brali udział w uroczystem nabożeństwie, urządzonem w kościele św. Katarzyny staraniem „zamieszkałych i czasowo w Petersburgu przebywających polaków", dla uproszenia błogosławieństwa Bożego Najjaśniejszej Parze Monarszej. Przybrani w mundury dworskie lub obywatelskie, zajęli pierwsze rzędy krzeseł przed wielkim ołtarzem.

Po ukończonem zaś nabożeństwie członkowie deputacji podpisali akt rejentalny, którego mocą, dla wieczystego upamiętnienia dnia zaślubin Najjaśniejszych Państwa, składają rs. 30,000 na szpital dziecięcy przy ul. Aleksandrji w Warszawie, z warunkiem, aby w szpitalu otworzono osobną salę imienia Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Teodorówny na 10 łóżek chorych na dyfteryt dzieci.

Tegoż dnia wieczorem większość członków deputacji opuściła Petersburg; reszta wyjechała nazajutrz."

— Oprócz osób wymienionych, należących do właściwej deputacji z Królestwa Polskiego, przybyli do Petersburga i brali udział w obchodzie pogrzebowym, a następnie mieli szczęście razem z innymi przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu i byli obecni na uroczystościach weselnych: ks. Michał Ogiński, szambelan, właściciel dóbr w gub. kowieńskiej; hr. Józef Potocki, kamerjunkier Dworu J. C. M., właściciel Antonin w gubernji wołyńskiej; hr. Konstanty Przezdziecki, właściciel dóbr w gub. kowieńskiej; J. Ursyn-Niemcewicz, marszałek szlachty gub. grodzieńskiej; hr. Ad. Plater, marsz. szl. gub. wileńskiej; hr. August Potocki, szambelan, właśc. dóbr, wice-prezes Tow. wiścigów konnych; Jan i Antoni hr. Tyszkiewiczowie z gub. wileńskiej i p. Paweł Kończa, dyrektor w zarządzie Banku ziemskiego w Wilnie. Oprócz tego przebywa w Petersburgu, nie biorąc weale udziału w deputacjach, Zygmunt hr. Wielopolski, margrabia Myszkowski, koniuszy Dworu, administrator Księstwa łowickiego.

— W piątek, d. 11-go b. m., o godz. 2-ej po południu, 22-ch członków deputacji z Królestwa Polskiego udało się do p. ministra skarbu, radcy tajnego S. I. Wittego, aby mu wyrazić podziękowanie za troskliwość, okazywaną sprawom ekonomicznym Królestwa, między innemi i za przeprowadzenie konwersji listów zastawnych Tow. kred. ziemskiego. R. t. Witte przyjął członków deputacji z wielką uprzejmością i zapewnił o swych najlepszych chęciach.

— W piątek, d. 11-go listopada, miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości jen.-gubernator wileński, kowieński i grodzieński, jen.-lejtn. senator Orżewski. Na drugi dzień jen. Orżewski powrócił do Wilna.

(*Kraj.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj zaroi się i zahuczy na Monte Citorio. Parlament włoski zbiera się dzisiaj na sesję zimową a wszystkie kwestje, które wraz z Crispim stanęły na widowni, tem natarczywiej zażądają rozwiązania, o ile rok już prawie mija, jak rząd nad niemi się biedzi bez widocznego dotychczasowego skutku. Przywrócenie równowagi w budżecie uznał Crispi, obejmując władzę, za cel i hasło swoich rządów; dotąd zaś pozostało ono ciągle jeszcze fatamorganą przyszłości, a to pomimo rozlicznych ankiet fachowych i pomimo rozdzielenia funkcyj najwyższego zarządu finansowego pomiędzy Sonnina i Boselliego.

Italie zapewnia, że mimo drażliwych i trudnych do rozwiązania pytań, które rozstrzygają o całej nieomal przyszłości państwowej Włoch, Crispi nie potrzebuje obawiać się tartasu opozycyjnego. Najniebezpieczniejsze dlań żywioły postradały dawny animusz, dały się ubezwładnić lub usunęły się z widowni czynów parlamentarnych. Zanardelli zajął się gorliwiej niż kiedykolwiek swoją adwokaturą, Brin gotów jest

potulnie milczeć, gdyż pragnie wejść do senatu, Giolitti pochłonięty jest procesem „Banca Romana" i groźbą postawienia go przed sądem za ukrycie pewnych drastycznych dokumentów z tajemniczego portfelu Tanlonga, Barrazzuoli został ministrem, Prinetti osamotniony. Pozostał—Imbriani!

Ten powróci na Monte Citorio z całym zapasem swego fałszywego patosu, z całą młockarnią zwietrzałych frazesów, z całą zamaszystością teatralnego giestu, ale parlament nauczył się już słuchać i oceniać tego „trybuna ludowego". Im więcej dzisiaj Imbriani krzyczy i giestykuluje, tem łatwiej orjentują się słuchacze co do wartości i pożytku tej parodji parlamentaryzmu; sprawy bronione fanatycznie przez niego upadają dzisiaj nieomal zawsze już dlatego samego, że broni ich Imbriani. Wobec tego wszystkiego Crispi ma zapewnioną większość $^{2}/_{3}$ głosów; grupa opozycji *quand-même* nie liczy więcej nad 18 do 20-tu głosów. Wśród takiej konfiguracji stosunków parlamentarnych wystąpi Crispi ze swoim programem oszczędności i przywrócenia równowagi w budżecie, który przedstawia jeszcze około 45-ciu miljonów lirów niedoboru.

Japończycy odprawili z kwitkiem do domu p. Detringa i usiłują na teatrze wojny stworzyć jaknajwięcej faktów dokonanych, zanim zjawi się parlamentarz poważniejszy z chińskiemi warunkami pokoju. Chiny po upadku portu Artura tem pewniej liczą na interwencję mocarstw. Że tymczasem japończycy nie myślą, pomimo mrozu i śniegu, zwalniać tempa operacyj wojennych, świadczy list marszałka Yamagaty do mikada, świeżo ogłoszony w dziennikach.

Wymownemi słowy maluje on zapał wojska; nawet ranni nie chcą gnuśnieć w lazaretach, lecz błagają, aby im wolno było uczestniczyć w zwycięskim pochodzie na Pekin. Jakiś rys bohaterski cechuje całą armję, jakiś święty, demoniczny ogień pcha ją z jednego pola bitwy na drugie. Wyborna organizacja i dowcipna strategja dowódców dają im pewność, zabobonną nieomal, zwycięstwa. To też marszałek Yamagata rozpoczął już pochód, zmierzający prosto ku stolicy Chin.

Odparłszy w d. 25-ym z. m. atak chińczyków na swoje prawe skrzydło w wąwozach Mothienlingu, przeszedł on grzbiety tego pasma, wkroczył w dolinę Mugdenu, nawodnioną licznemi strumieniami, i zajął dwie miejscowości niezmiernie ważne dla dalszych operacyj: Liao-jan-czu nad rzeką Taitsi i Hai Czeng nad rzeką Hai-czu. Awangardy jego stoją już zaledwie o 50—60 kilometrów odMugdenu i Nüczangu. Być może, że armja jego (tak zwana pierwsza) poprzestanie na okupacji południowo-wschodniej Mandżurji, operację zaś zdobycia samego Pekinu przyjmą na swoje barki dwie inne armje japońskie.

Wyraziliśmy już przypuszczenie, że armja marszałka Oyamy, która w d. 21-ym z. m. zdobyła port Artura, podąży prawdopodobnie na Pekin, a trzecia armja, która w drugiej połowie listopada wsiadła w Hiroszimie z nieznanem przeznaczeniem na okręty, wpłynie w zatokę Peczili i zaatakuje z drugiej strony drogę, wiodącą do stolicy chińskiej, operując koncentrycznie z armją marszałka Oyamy.

Major Hanneken w przewidywaniu tego dwoistego ataku przygotowywa obronę pod Szan-hai-kuanem, w owym punkcie, kędy mur chiński dociera do morza. Ale trudno w to uwierzyć, aby japończycy zechcieli zaatakować pozycję, ufortyfikowaną przez majora Hanneckena, od frontu. Dotąd japończycy trzymali się stale systemu oskrzydlania nieprzyjaciela i współczesnego atakowania go z tyłu i z boku, tak, że pierścień żelazny otaczał go ze wszech stron odrazu. Dzisiaj, kiedy japończycy są już wyłącznymi panami wód chińskich, manewr ten okaże się tem łatwiejszy do wykonania.

Br. Z.

Podatek od mieszkań i Manifest.

Przepisy Manifestu Najwyższego z d. 14-go listopada (st. st.) zrodziły w sferach interesowanych pytanie: Czy zaległości podatku od mieszkań ulegają z mocy rzeczonego Manifestu umorzeniu lub redukcji? O rozwiązanie tej kwestji zwrócono się do nas z wielu stron, z tej więc przyczyny śpieszymy podać kilka słów wyjaśnienia.

Wszelkie podatki i opłaty skarbowe dzielą się, wedle praw rosyjskich, na dwie kategorje: 1) podatki i opłaty stałe i 2) podatki i opłaty niestałe.

O ulgach w zakresie zaległości podatkowych traktuje art. II Manifestu, a w szczególności ustępy 1 i 22-gi tego artykułu, z których przekonywamy się, że Manifest umarza całkowicie przypadające za czas do d. 26-go listopada kary i grzywny za opóźnienie w opłacie pobieranych na rzecz skarbu wszelkich w ogóle podatków stałych tudzież opłat aljenacyjnych (za przelew własności nieruchomej) i opłat od darowizn lub spadku. Co się zaś tyczy właściwych podatków i opłat, to zaległości wszystkich podatków stałych oraz opłat celnych nie korzystają, wedle Manifestu, z żadnych ulg, a przeciwnie zaległości podatków i opłat niestałych (z wyjątkiem celnych) bądź całkiem się umarzają, gdy poszczególne ich pozycje nie przenoszą rs. 50, bądź też, w przeciwnym razie, ulegają zmniejszeniu o rs. 50 w każdej pozycji zosobna.

Wobec takiego brzmienia rozporządzeń Manifestu, właściwe zaległości podatku od mieszkań, jako należącego do podatków stałych, żadnego nie mogą doznać zmniejszenia i w tej dziedzinie Manifest uwalnia osoby interesowane jedynie od opłaty za czas do dnia 26-go z. m. kar za zwłokę w uiszczeniu, przewidzianych w art. 42-im Najwyżej zatwierdzonego w dniu 14-ym maja 1893-go roku postanowienia o rzeczonym podatku.

Fr. N.

Z medycyny XVIII wieku.

Mamy przed sobą książkę, której tytuł zajmuje całą stronicę, a brzmi tak:

„Compendium medicum auctum to iest: krotkie zebranie y opisanie chorob, ich rożności, przyczyn, znakow, sposobow do leczenia. Także rożnych sposobow robienia Wodek, Oleykow, Iulepow, Syrupow, Konfitur, Maści, Plastrow, &c. y rożnych osobliwych rzeczy, na siedm traktatow rozdziel one. Y teraz przez tegoż Autora z errorow typograficznych wyczyszczone. Z przydatkiem osobliwych Chorob, tak Męskich, iako y Białogłowskich, y Dźiecinnych. Dla większey wygody ludzkiey przedrukowane. Roku Pańskiego 1767. W Drukarni Iasney Gory Częstochowskiey."

Jako osobliwość przytoczmy z książki ustęp, dotyczący „komplexyi y temperamentow ludzkich":

O komplexyach i temperamentach ludzkich.

Znaki ktore z phisiognomiy początkow, y reguł o ludzkich komplexyach, naturach sposobnościach, y skłonnościach dochodzą się osobliwie gdy wraz wiele się ich schodźi, maią w prawdźie nieiaką pewność: lubo się pod czas mienią, z nich tu osobliwie kładą się.

Znaki komplexyi krwistey.

Nayprzod są statury pomierney, silni, ciała maią na sobie dość, iednak są otyli, twarz okrągła, y rumiana, włos żołtawy, miękki, y kędźierzowaty, głos stateczny, chybkość, puls silny. Tacy są nieprzyiaciele smutnych mow, kochaią społeczność, y rekreacyą, nie zwadliwi, łaskawi, przyiemni w rozmowach, ludzcy, hoyni, pobożni, sprawiedliwi, niekrzywdzący chyba gwałtem przymuszeni do gniewu skwapliwi, iednak się prędko uspokoią, trudnych się spraw nie podeymuią, przytępszego są dowcipu osobliwie *in speculativis scientiis*, ieżeli zaś co do krwi cholery się przymięsza, są dowcipu bystrego, y do wszelkich nauk sposobni, nie łakomi, y owszem swego łatwo ustępuiący, inszym snadno wierzą, o nikim źle nie trzymaią.

Sni się im że po powietrzu lataią, że bańkietuią, konwersuią, że się po ogrodach, y pałacach przechodzą &c.

Znaki komplexyi choleryczney.

Tacy są statury pomierney, szczupli, włos kędźiorzawy, y opaczny, w brodźie włos gęsty żołtawy, głos wysoki rozlegaiący się, twarz żołtawa, czasem rumiana, oddech mocny, apetyt, y trawienie dobre, wymowa dobra, chod prędki, głowa szczupła, puls mocny, y prędki rzadko się pocą. Są bardzo gniewliwi, iednak gniew nie długo w nich trwa, prędko poymuią, w kożdą rzecz się wdadzą, chełpliwi, nadęci, sprzeczaiący się, obmowek, niezgody rozsiewaiący.

„CZARNEBŁOTO."

Po „Pająkach" napisał Klemens Junosza „Czarnebłoto" (nakład Gebethnera i Wolffa).

Czarnembłotem nazwał autor małe miasto, zamieszkane, jak wszystkie tego rodzaju osady, przez ludność żydowską, trudniącą się handlem.

Zdawałoby się, że belletrysta, który poświęcił gminowi żydowskiemu już kilkanaście tomów, wyczerpał do dna skarbiec typów, czerpanych ze sklepików, karczem i t. d. Tymczasem dodał Junosza do galerji dawnych postaci żydowskich figurę nową, świeżą. Jest nią piękna Małka Fischowa.

Piękna Małka królowała w oberży „pod zielonym łabędziem", tworzącej serce czarnobłockiego „organizmu handlowego".

„Zielony łabędź" dzielił się na trzy klasy. Pierwszą, umeblowaną staremi gratami, przez muchy popstrzonem lustrem i poczerniałemi obrazami, przeznaczono do użytku arystokracji jarmarcznej, więc dzierżawców i rządców folwarków; w drugiej, wielkiej izbie bez żadnych ozdób podejmowano drobną szlachtę i ekonomów; w trzeciej, w zwyczajnej szynkowni przyjmowano naród pospolity, chłopów.

Jak sam zajazd, tak dzielił się i towar na trzy klasy. W pierwszej zjawiało się na stole wino i porter, marynata ze szczupaka, sardynki i inne łakocie; w drugiej arak, piwo bawarskie i śledzie marynowane; w trzeciej siwucha zwyczajna, pieprzem, wapnem i tytuniem zaprawna, żeby chłop czuł przynajmniej, że coś wypił i żeby miał po czem splunąć.

Wprawdzie miała Małka męża, ale ten jej legalny pan i władca, uczony i nabożny pan Mojsie Fisch, przeszkadzał tylko w interesie. Mały, chuderlawy, naiwny, nie odznaczał się ani przebiegłością handlową, ani energją.

Małka, zmiarkowawszy rychło, że Mojsze nie ma wyobrażenia o prowadzeniu oberży, ujęła zaraz po ślubie ster całego domu i już go z rąk nie wypuściła.

Oprócz chytrości kupieckiej, obdarzył ją los urodą i zmysłem estetycznym. Piękna Małka umiała się dobrze ubrać, nie dotykała takich towarów, któreby mogły poplamić jej paluszki, a gdy było potrzeba, zdobywała się nawet na kokieterję i na słowo uprzejme.

Uroda i uprzejmość Małki mąciły nieraz spokój jej męża. Ale daremnie gryzł się Mojsie, trawiony przez zazdrość, jego żona bowiem posługiwała się darami przyrodzonemi i nabytemi jedynie w celach handlowych. Nie do serca młodszych kundmanów, wrażliwych na jej wdzięki, „robiła oko", lecz tylko do ich kieszeni. Wypłacalność kokietowanego zostawała w blizkim stosunku z jej flirtem. Z chwilą, kiedy don Juan prowincjonalny przestał być wartością w rozumieniu handlowem, tracił natychmiast życzliwość, przyjaźń i łaski pani Małki. Gdy go licytowano, stawała ona pierwsza przed komornikiem.

Obok Małki, świecącej na szarem, brudnem tle Czarnegobłota, jak barwy kwiat, postawił Junosza cały szereg żydów z gminu, znanych z jego nowel i powieści dawniejszych. Widzimy znów woźniców małego miasta, karczmarzów wiejskich, handlarzów zboża, lichwiarzów, faktorów, t. zw. uczonych, słowem, ten cały światek drobnych kupców, walczących o byt powszedni z pominięciem elementarnych zasad etyki ludzi cywilizowanych.

Wszystko to rusza się, kręci, wrzeszczy, kłamie, zaklina się na zdrowie swoje i dzieci, na szczęście żony i rodziców; wszystko zapewnia, że ma zamiary najczystsze, najświętsze, a czyha tylko na cudzą lekkomyślność, nieopatrzność, potrzebę i biedę.

Trzy główne owieczki oskubują z rubli pająki wiejskie Junoszy: dzierżawcę Różańskiego, zagonowego szlachcica Wasałka i chłopa Michała Rokitę.

Pierwszego z nich obrabia sama pani Małka.

Lekkomyślny młokos bierze się na powłóczyste spojrzenia i na obiecujące uśmiechy ładnej kupcowej. Wyzyskiwany na każdym kroku, płaci za najdrobniejszy objaw życzliwości podstępnej kobiety. Kupuje Małce bransolety, pije za drogie pieniądze fabrykowane przez nią wino, sprzedaje zboże za bezcen szachrajom podstawionym przez Fischową. Odarty ze skóry, uważa się jeszcze za szczęśliwego. Z drugim, z Wasążkiem, nie poszło „pająkom" tak łatwo.

Zagonowy szlachcic, pieniacz, wodzący się z amatorstwa po sądach, „hulający" przez wszystkie instancje, obeznany z prawem, gdy zmiarkował, że przeprocesował ojcowiznę, postanowił lichwiarzom „narobić kapusty". Sprzedał symulacyjnie wszystko, co posiadał, a sam wyniósł się do wsi innej, gdzie został zakrystjanem. Niech sobie moją chudobę wezmą, ale niech przedtem koszty sądowe zapłacą—kalkulował.

Jeszcze większy ambaras mieli lichwiarze z trzecim wierzycielem, z Michałem Rokitą. Chłop, wyzuty przez finansistów czarnobłockich z mienia, zabił głównego operatora.

Wynika z tego, że zawód lichwiarza nie należy do bezpiecznych i wygodnych. Na trzech wyzyskanych, zadowolnił tylko jeden delinkwent kupców czarnobłockich. Wygrała nie chciwość, bezwzględność i przebiegłość Jankielów, Chaskelów i in., lecz układność i niewieści spryt Małki. Ona jedna wyszła z kampanji bez szwanku.

Gdy elegancja przestała być wabikiem skutecznym, zaniedbała się Fischowa w stroju i wyglądzie. Na miejsce Różańskiego przybył do Zatracenic dzierżawca stary, na którego wdzięki pięknej Małki nie działały. Kupcowa, widząc, że się flirt już nie opłaca, przestała się myć, przeglądać w lustrze, ubierać w gorsety i w staniki do figury ku szczerej radości Mojsia, którego zazdrość miała nareszcie spokój.

Ponure tło czarnobłockich geszeftów rozjaśnił Junosza romansem panny Zofji Boreckiej, córki zamożnego ziemianina, nie pozostającego w żadnych stosunkach z finansistami małego miasteczka.

Z wyjątkiem Małki, należą wszystkie postacie „Czarnegobłota" do znanego repertuaru Junoszy. Autor „Łaciarza" odtwarzał już tyle razy woźniców, arendarzów, lichwiarzów, faktorów, kupców i „uczonych" żydowskich, iż trudno żądać, aby ich z nowego oświetlił stanowiska. Są to typy zamknięte, ustalone, jednostajne, poruszające się zawsze w tem

ciekawi, przyiaźni nie długo dotrzymuią, śni się im o kolorach żołtych, źielonych, o swarach, o bitwach, o ogniach &c.

Znaki komplexyi flegmatyczney.

Tacy nie są wzrostu bardzo wielkiego, iednak ogromni, a pod czas otyli, ciała na sobie maią miękkie, y białe, włos rzadki, y miękki, prędko siwieią, twarz skromna, żyły wydane, puls nierychły, y rzadki, często się pocą, głos subtelny, y ostry, dowcipu są tępego, boiaźliwi, łatwo się rozgniewaią, lecz się prędko obaczą, przyiaźni sekretu niedotrzymuią, dobrodźieystw sobie wyświadczonych nie pamiętaią, łatwo się dadzą nakłonić, wszelkich prac się chronią, skłonni do miłosierdźia, gdy się iednak melancholia przyłączy bywaią okrutni, skąpi, w zdaniach swoich nie są uporni. Ieżeli krew nieco w nich przewyższa, są bardzo ludzcy, y mili, do wesołości skłonni, szczerzy, y wierni, do rządow sposobni, prawami, ani poswarkami nie radzi się bawią, wiele pluią, radźi leżą, y popiiaią.

Sni się im o wodach, o kąpieli, o rzekach, y iakoby tonęli, że ciężary dźwigaią, że ich coś dusi, zkąd przez sen wołaią, że uciekaią, a nie mogą.

O komplexyi melancholiczney.

Nayprzod wzrostu są wielkiego, ciała iednak szczupłego, włos czarny, albo gniady, y gęsty, twarz pociągła, y chuda, ciało śine, y iagody, chod leniwy, głowa spuszczona, wzrok ponury, y szczupły, u niektorych wypukły, puls rzadki, leniwy, mocny, głos niewieści w mężu, a w białeygłowie męski, dla pomięszanego rządu natury. Tacy są milczący, dowcipni, mądrzy, pobożni, sprawiedliwi, długo myślący podeyrzliwi, skrupulaci, nierychli, nieużyci, nieodważni, skąpi, łakomi, uporczywi, ledaco uważaiący, niewierni, nie polityczni, od konwersacyi uciekaiący, surowi, y okrutni, w karaniu iednak są spokoyni, poko ich kto nie ruszy, gniew w sercu długo trzymaią, y urazy pamiętaią, nie radźi się weselą, ale iak poczną ledwie nie szaleią, o przyiaźń nie dbaią, iednak iak z kim zawrą, ściśle iey dotrzymuią: sekret zachowuią, są przytym pracowici, stateczni w sprawach, w radźie rostropni, y do rządow sposobni, w naukach pilni, osobliwie w spekulacyi głębocy.

Sny miewaią straszne, smutne, śni się im często o pogrzebach, o trupach, o grobach, że po nich chodzą, y z umarłemi gadaią. Iakby ich związano, y do więzienia wtrącono, iakby chodzili po mieyscach smrodliwych, że ciężary noszą, zda się im przez sen że ich kto dusi, za gardło chwyta, dla czego przez sen wołaią, co pochodzi ze krwi melancholiczney ściągaiącey się do serca.

Natura krwistego.

Szczodry, śmieszny, wesoły, na twarzy czerwony,
Tchorz cielisty, stateczny, w niewstyd zaprawiony.

Natura cholerycznego.

Darny, śmiały, zarosły, szczupły y fałszywy,
Na żołty poszedł kolor, suchy y gniewliwy.

Natura flegmatycznego.

Spioch, leniwiec, otyły, a rad często pluie,
Niepamiętny, twarz białey cery pokazuie.

Natura melancholicznego.

Chytry, smutny, zazdrosny, twarz jego żołtawa,
Iest skrupulat, oszuka, nierad wiele dawa.

Item. *Cholerici conturbant, Melancholici regunt, Sangvinei deliciantur, Phlegmatici conspurcant.*

Oprocz tego, oko iest iakoby umysłu okno, albo raczey wnętrznych skłonności zwierciadło. Znak.

Oko białe iest poważne,
Szczodre, mądre, y odważne.
A wypukłe pomrugliwe,
Znaczy serce boiaźliwe.
Iaskrawe zaś zapalczywe,
Zyzowate napaściwe.
Bystro iasne iest zdradliwe,
Szczupłe, skąpe, chytre, chciwe.
Czarne oko delektuie,
Siwe szczerość prezentuie.
Marsowate odkazuie,
Nurowate manizuie.
Krotkość wzroku znak skąpego,
Lecz rozumu ciekawego.

(X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum finansów postanowiono, podobno przystąpić do opracowania na drodze prawodawczej łnormalnych warunków kontroli nad czynnością administracyj wszystkich towarzystw kredytowych miejskich.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, ministerjum rolnictwa opracowuje obecnie projekt ustawy nowego towarzystwa pod nazwą „Towarzystwa rolnictwa, przemysłu i handlu".

= Według *Now. wr.*, do rewizji nowo zorganizowanej inspekcji fabrycznej ma być wydelegowany urzędnik do szczególnych poruczeń przy departamencie handlu i rękodzieł, dr. Dementjew.

= *Now. wr.* zapewnia, że rozstrzygnięcie kwestji kredytu meljoracyjnego nastąpi jeszcze przed końcem r. b.

= Według informacyj dzienników petersburskich, powstał projekt bezpośredniego połączenia kolei finlandzkich z siecią kolei russkich.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, do rady państwa wniesiony został w ostatecznej redakcji projekt ochrony marek fabrycznych od naśladownictwa i podrabiania. Projekt ten w swoim czasie podawaliśmy w obszernem streszczeniu.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w Królestwie Polskiem, w obrębie gubernji piotrkowskiej w powiatach będzińskim i częstochowskim w d. 27 i 28-ym listopada zachorowało osób 14, wyzdrowiało 5, zmarło 9, pozostało chorych 20. W obrębie gubernji łomżyńskiej, w powiecie szczuczyńskim zachorowało osób 3, wyzdrowiała 1, zmarło 5, pozostało chorych 2.

= W celu rozciągnięcia prawidłowszego dozoru nad rozmaitemi opłatami na rzecz kasy miejskiej wnoszonemi przez prowadzących handel na rynkach, magistrat zamierza powiększyć na rok przyszły liczbę dozorców targowych.

= Zarząd warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, wyjednawszy za pośrednictwem rady miejskiej dobroczynności publicznej pozwolenie na zbieranie w mieście składki dorocznej na opał dla ubogich, upoważnił do zbierania tejże opiekunów cyrkułowych i zastępców w cyrkułach: I-ym (zamkowym) p. Ignacego Kobielskiego, Stare Miasto 17; II-im (sobornym) p. Konstantego Dąbkowskiego, Krakowskie-Przedmieście 56; III-im (mostowskim) p. Aleksandra Bębnowskiego, Nowomiejska 15 — 16; IV-ym (bielańskim) p. Ludwika Szczygielskiego, Senatorska 10; V-ym (powązkowskim) p. Stanisława Pfeiffra, Smocza 43; VI-ym (towarowym) p. Antoniego Szelążka, Nowolipki 25; VII-ym (wolskim) p. Michała Fijoka, Elektoralna 31; VII-ym B (wolskim) p. Aleksandra Włodarskiego, Chłodna 32; VIII-ymA (jerozolimskim) p. Teodora Brauna, Próżna 7 i pp.: Leonarda Zawadzkiego, Grójecka 4 i Aleksandra Szymanowskiego, Twarda 64; VIII-ym B (jerozolimskim) p. Bronisława Knolla, Grzybowska 61; IX-ym (łazienkowskim) p. Jana Dzierżawskiego, Wspólna 12; IX-ym B (łazienkowskim) p. Antoniego Jasińskiego, Marszałkowska 58; IX-ym C (łazienkowskim) p. Augusta Störla, Rozbrat 18 i p. Augusta Hywszowieza, Jerozolimska 8; X-ym A (nowoświatowym) p. Juljana Skibickiego, Zgoda 7; X-ym B (nowoświatowym) p. Jana Rutkowskiego, Aleksandrja 20 i p. Stanisława Laskowskiego, Furmańska 10; XI-ym (mokotowskim) p. Antoniego Kowalskiego, Nowy - Świat 12; XII-ym A (praskim) p. Henryka Piaszczyńskiego, Namiestnikowska 380; XII B (praskim) p. Władysława Łabędzkiego, Szmulowizna.

= Pociągi pośpieszne kolei warszawsko-wiedeńskiej od dnia dzisiejszego mogą być zatrzymywane w razie potrzeby na stacji Rudniki tak dla zabrania, jak dla wysadzenia pasażerów. Pragnący wsiąść do pociągu winni o tem zawiadomić naczelnika stacji, a wysiąść—nadkonduktora pociągu na stacji poprzedzającej Rudniki.

---

samem kółku. Czynią one, myślą, czują, gawędzą, pragną i marzą bez zmiany, podobne do siebie nawet w szczegółach. Chcąc być prawdziwym, trzeba się koniecznie powtarzać.

Zdaje się, że sam Junosza traci gust do gminu żydowskiego, wypada bowiem w „Czarnembłocie" dość często z tonu. Jego lichwiarze wiejscy odzywają się czasami zbyt wytwornie, prawie po literacku. Usterki te należy zapisać na rachunek znużenia i pośpiechu.

Jako technik artystyczny posługuje się Junosza formą gawędy. Nie wprowadza charakterów w djalogu lub w akcji, nie wysnuwa jednej sytuacji z drugiej, idąc w górę od założenia do punktu kulminacyjnego, lecz opowiada sam. Postacie jego rysują się tylko o tyle, o ile im autor kontury fizjognomji nadaje.

Każdą nową figurę poprzedza Junosza komentarzem biograficznym i psychologicznym, odbierając sobie w ten sposób możność stopniowego rozwoju akcji. Pokazuje on odrazu wszystko, nie zostawiając nic czynności powieściowej. Fabuła składa się u niego z luźnych scen, dopełniających charakterystykę ekspozycji, nie połączonych z sobą wiązaniami dramatycznemi.

Jest to metoda, używana powszechnie przez nowelistów, których szczupła ilość charakterów i sytuacyj uwalnia od trudu umiejętnej kompozycji. Powieściopisarz jednakże, operujący bogatszym materjałem, nie może lekceważyć wskazówek techniki nowszej, posiłkując się środkami autorów scenicznych. Trzeba ciekawości czytelnika trochę pomódz, przykuć jego uwagę do bajki, odsłaniać stopniowo obraz społeczny lub psychologiczny.

Nie robi tego Junosza nigdy. Już po ekspozycji wiadomo u niego zawsze, dokąd akcja zmierza.

Znakomity nowelista, majster w utworach drobniejszych, traci autor „Łaciarza" i „Monologów" pewność oka i ręki w dziełach szerszych rozmiarów. Jego powieści nie są całością jednolitą, spoistą. Braknie im koncentracji czynności i — rzecz dziwna — zwięzłości.

Zdawałoby się, że nowelista nieposledniego talentu, przywykły do skupienia mnóstwa drobnych rysów, powinien jako powieścispisarz grzeszyć właśnie nadmiarem zwięzłości. Tymczasem ma się rzecz przeciwnie. Junosza mówi w ramach szerszych za dużo, rozwleka akcję bez potrzeby, powtarza te same sceny *mutatis mutandis*, przeładowywa całość epizodami. Czasami bywają te przystawki ozdobą, okraszą jak w „Czarnembłocie" dział Błażej i koń Wasążka, ale dzieje się to rzadko.

Połowa rozwlekłości odpadłaby oczywiście w powieściach Junoszy, gdyby autor zmieniał sferę obserwacyj w każdem nowem dziele. Ale zkąd brać ciągle świeże pomysły, gdy trzeba produkować dużo, bez wytchnienia...

O świeże pomysły w granicach, zakreślonych przez współczesną powieść realistyczną, jest obecnie bardzo trudno. Czego się tknąć — wszystko już było. Wychodzą wprawdzie nowe powieści, nowele, obrazki i szkice, sprawozdawca jednak literacki, mający pogląd na całą twórczość belletrystyczną dłuższego szeregu lat, widzi, że te same motywy, charaktery, sytuacje, szczegóły nawet bezustannie się powtarzają. Biorąc do ręki dzieło tego lub owego autora, wie krytyk z góry, co w niem znajdzie. I jemu braknie w końcu „konceptu", wszystko bowiem, coby należało powiedzieć, powiedział już sto razy.

Jednej rzeczy uczy się każdy krytyk po dłuższem doświadczeniu, oto tej, że autorowie, rozwijający się systematycznie, szersi i głębsi z latami, są u nas zjawiskiem bardzo rzadkiem. W przeciągu ostatnich lat dziesięciu witaliśmy na tem samem miejscu kilkanaście talentów, zapowiadających przyszłość świetną. Ale te gwiazdy gasły, podziewały się gdzieś, coraz bledsze, zamiast jaśniejsze. Niewielu odbyło szczęśliwie próbę czasu.

Zwykle wnoszą talenty artystyczne do literatury jakiś pierwiastek własny. Wyczerpawszy go, nie umieją wziąć w siebie nic z życia ani z teorji.

Nietylko z treścią, ale i z formą rodzi się belletrysta. Kto przyszedł na świat nowelistą, ten zostaje nim, drobiazgowy nawet wtedy, kiedy należy poświęcić szczegóły dla całości.

Autor „Łaciarza" i „Monologów", chociaż ma po za sobą dość spory dorobek powieści poczytnych, jest mimo to zawsze i wszędzie głównie nowelistą. I tylko wtedy, gdy rzeźbi drobne cacka, bywa majstrem.

Oprócz „Czarnegobłota", wydał Junosza w ostatnich miesiącach tom nowel p. t. „Z Warszawy" (nakład I. Zawadzkiego). Na wiązankę tę złożyły się trzy powiastki: „Fałszywa kuropatwa", „Mąż do asystencji", „Sukcesorowie skąpca".

Nic nowego w „Sukcesorach skąpca", ale za to dużo świeżości i talentu w wykonaniu.

Stary emeryt, Dominik, uchodzi za bogacza dlatego, że nie zgłaszał się do nikogo z krewnych po pomoc. Chociaż mieszka na Starem Mieście, na czwartem piętrze w dwóch pokoikach, wierzy cała rodzina w jego skarby ukryte.

Starych, bezdzietnych stryjów, wujów, dziadków męczą nadzieje siostrzenic, siostrzeńców, wnuków itd. Rzecz to znana wszystkim czasom i wszystkim narodom, zawsze bowiem potrzebowali ludzie środków do życia.

Pana Dominika otacza rój krewniaków, czyhających na jego domniemane miljony. Dobrze z tem emerytowi, bo przyjmują go wszędzie z otwartemi rękami, pieszczą go, schlebiają mu, pamiętają o jego drobnych nawyknieniach.

Wszystkie szczegóły, wyzyskane przez Junoszę, znamy z wielu innych komedyj, powieści i nowel, skąpcem bowiem i jego spadkobiercami bawili się autorowie różnych epok. W takich razach może być nowem tylko tło.

Tło, na którem Junosza ustawił swojego Dominika, jest tak swojskie, tak nasze, tak starannie wycieniowane i wybornie oświetlone, iż podnosi figurę zużytą do wyżyn typu oryginalnego.

Nowelista naszkicował z miłością starego Dominika, a gdy artysta płód swój umiłuje, wówczas stworzy zawsze dzieło dobre.

Teodor Jeske-Choiński.

= W ogrodzie Saskim przystąpiono do poprawienia dróg i przerabiania chodników ceglanych. Jednocześnie zajęto się ułożeniem nowego bruku przed bramą ogrodu od ulicy Królewskiej.

= Z powodu wystąpienia mieszkańców gmin podmiejskich, liczba latarni gazowych przy niektórych ruchliwszych drogach przyrogatkowych będzie pomnożona.

= Dziś w sali magistratu odbędzie się po dłuższej przerwie posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi pod przewodnictwem dziekana dra Karola Jurkiewicza.

= W d. 4-ym grudnia, tj. we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna nr. 19-ty) odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych z udziałem rzeczywistych członków tej instytucji.

= Oprócz wymienionych we wczorajszym numerze naszego pisma, na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego przy uniwersytecie tutejszym został zatwierdzony w stopniu lekarza p. Wacław Męczkowski (*cum eximia laude*).

= Wyjechali wczoraj z Warszawy: wicegubernatorzy: łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży i lubelski rz. r. st. Sewastjanow do Lublina; przyjechał z Piotrkowa tameczny gubernator rz. r. st. Miller i zamieszkał pod nr. 15-ym przy ulicy Wspólnej.

= W dniu wczorajszym zmarła ś. p. Pelagja z hr. Zamoyskich hr. Branicka.

= Wspomnienie pośmiertne.

W ubiegły czwartek, d. 29-go z. m., zmarł we wsi Osuchowie, powiecie błońskim, ś. p. Juljan Szmurło, ojciec miejscowego proboszcza oraz znanego w szerokich kołach tutejszych lekarza.

Zmarły długie lata przebywał na urzędowaniu, a oddany wychowaniu synów, u nich też ostatnie lata wraz z sędziwą swą małżonką spędzić pragnął.

Po roku niespełna padł na łoże boleści, z którego nie powstał więcej, pozostawiając po sobie żal serdeczny wśród tych, którzy go znali.

Zwłokom, pochowanym na cmentarzu osuchowskim, towarzyszyło liczne duchowieństwo, wszyscy niemal ziemianie okoliczni oraz liczny zastęp włościan.

Pokój jego popiołom!

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj nastąpiło otwarcie wszystkich trzech teatrów tutejszych.

Z powodu późno otrzymanego zawiadomienia z Petersburga, dyrekcja nie zdążyła w porę zawiadomić o wznowieniu przedstawień, skutkiem czego dzienniki wczorajsze wiadomości repertuarowych nie podały, afisze zaś ukazały się dopiero w południe.

Publiczności też zebrało się stosunkowo niewiele.

W Wielkim wykonano „Halkę" z p. Konarską w roli tytułowej; Jontka śpiewał p. Czernicki, Janusza p. Chodakowski.

W Rozmaitościach odegrano „Rozwiedźmy się" z p. Marczellówną, p. Wolskim i p. Ładnowskim w rolach głównych, oraz „Złotego cielca" z p. Frenklem na czele.

Na repertuar Małego złożyły się: „Myszy bez kota" i „Mąż za drzwiami".

* Koncert wczorajszy orkiestry p. Sonnenfelda salę Doliny zapełnił po brzegi.

Zapowiedziane nowości: „*Sang an Aegir*", walc „Jabuka" i t. p., z powodu spóźnionego nadejścia nut z zagranicy, będą wykonane dopiero na koncercie sobotnim.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj balet „Pan Twardowski"; jutro „Pajace" z panią Konarską i p. Czernickim oraz balet „Wieszczka lalek"; we środę balety: „Esmeralda" i „Zabawa dziecięca"; we czwartek „Straszny dwór"; w piątek „Sztygar" i „Wieszczka lalek"; w sobotę „Żyd Tułacz"; w niedzielę „Otello" (opera) z p. Bonaplata i p. Cardinali.

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Czyja wina" i „Walka kobiet"; we wtorek „Rodzina Fourchambault"; we środę „Półświatek"; we czwartek „Poskromienie złośnicy"; w piątek „Grube ryby" i „O Józię"; w sobotę „Właściciel kuźnic".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj daje „Zaklęty zamek"; jutro „Wesołych spadkobierców" i „Podejrzaną osobę"; we środę „Ptasznika z Tyrolu"; we czwartek, sobotę i niedzielę „Konika polnego i mrówkę".

* P. Carnioli (Zapałkiewiczowa) wkrótce będzie debiutowała w roli „Mignon".

* Reżyserja dramatu występuje w przyszłą niedzielę z nowością.

Będzie nią trzyaktowa z włoskiego tłumaczona komedja Rovetty p. t. „Doryna".

* Onegdajszego wieczora na koncercie Melcera w salach redutowych było 325 osób. Wczoraj znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 615, Rozmaitości 484 i Małym 310; na koncercie orkiestry Adolfa Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 350.

= Ze sztuki.

* Artysta-malarz, p. Jan Ciągliński, który kilku portretami, a szczególniej portretem ś. p. Czajkowskiego, wyrobił sobie w Petersburgu sławę świetnego i oryginalnego portrecisty, zrobił teraz kredką podobiznę pośmiertną Ant. Rubinsteina.

Wszyscy, co widzieli ten portret, oddają mu, jak pisze *Kraj*, wielkie pochwały, jako kreacji prawdziwie artystycznej, wolnej od banalności i pewnej odstręczającej martwoty, jaką cechują zazwyczaj zdjęcia fotograficzne głów martwych.

Oryginał nabyła księżna Teniszewowa; jeden z wybitniejszych zakładów artystycznych w Petersburgu prowadzi układy z artystą o prawo reprodukcji.

* Na ostatnim konkursie w wyższej szkole przy Akademji sztuk pięknych w Petersburgu otrzymali następujące odznaczenia:

Na wydziale malarskim: p. Eligjusz Niewiadomski z Warszawy, uczeń prof. Gersona, za pełen poezji i wybornie pod względem technicznym namalowany obraz „Centaury w puszczy"—stopień malarza klasy I-ej, z pominięciem stopnia drugiego, o który właściwie się ubiegał.

Takiem samem odznaczeniem zaszczycony został również p. Kazimierz Stabrowski, którego „Mahomet" zapowiada malarza historycznego o szerszym polocie.

P. Adolf Ostromęcki z Odessy, za obrazek rodzajowy, przedstawiający „Chłopców wiejskich na noclegu", otrzymał stopień klasy III-ej.

W r. b. konkurs odbył się na nowych zasadach, a mianowicie: malarze opracowywali własne swoje tematy, dowolnie wybrane, a nie narzucane, jak to działo się dawniej.

Również po raz pierwszy byli sędziami wśród innych pp.: Repin, Makowski i Sziszkin.

Na wydziale architektonicznym: p. Stanisław Noakowski z Królestwa, za projekt stajen Cesarskich, otrzymał stopień architekta klasy I-ej i stypendjum rządowe na wyjazd za granicę (na lat dwa).

Za tenże projekt stajen pp.: Józef Dobrosławski z Warszawy, Józef Padlewski, Jan Żółtowski i Franciszek Kognowicki z Moskwy otrzymali stopnie architektów klasy II-ej.

W myśl nowej ustawy, medale złote i srebne zostały skasowane.

= Odczyty.

Tegoroczne odczyty na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zapowiadają urozmaicenie, które niewątpliwie zainteresuje publiczność.

Zakupiono bowiem w Anglji, za znaczną względnie cenę, wielką latarnię magiczną, za której pomocą obrazy, objaśniające treść odczytów, będą w znacznem powiększeniu rzucane na ekran, mający 16 metrów kwadratowych powierzchni, co oczywiście uprzystępni wykłady dla szerszego koła publiczności.

Wykładów takich z doświadczeniami i obrazami będzie pięć.

Nadmienić też wypada, iż w szeregu prelegentów zajmą katedrę po raz pierwszy pp.: Ignacy Dąbrowski, autor „Śmierci" i „Felki"; Walery Gostomski, poważny badacz literatury, znany autor pięknego studjum o „Panu Tadeuszu", wreszcie Ksawery Sporzyński, kandydat nauk przyrodniczych i podróżnik.

= Archikonfraternja.

Wczoraj, w sali magistratu, o godz. 11-ej i pół przed południem, odbyło się posiedzenie członków ogólnego zebrania Archikonfraternji literackiej, pod przewodnictwem członka protektora czynnego, p. Władysława Bednawskiego.

Po odmówieniu modlitwy do Ducha Świętego przez księdza kapelana arcybractwa, Henryka Stankiewicza, doręczona została przez przewodniczącego zebraniu członka protektora obecnym członkom lista 54 kandydatów do nowo wybrać się mającej rady gospodarczej na r. p. 1894/5, ułożona przez 8 mężów zaufania, zaproszonych na poprzedniem ogólnem zebraniu, z których 18 wybranych zostało do pomienionej rady.

Po obliczeniu głosów przez 9 asesorów, przez przewodniczącego zaproszonych do nowej rady większością głosów wybrani zostali pp.: Edward Brzozowski, Antoni Bystrzanowski, Bronisław Ciechanowski, Franciszek Czerwiński, Ferdynand Kessel, Bronisław Knoll, Maciej Mucharski, Władysław Nawroczyński, Stanisław Oksiński, Mikołaj Pisarski, Mieczysław Pronaszko, Bronisław Starzyński, Aleksander Wetzlich, Konrad Zamecznik. Stanisław Buchalet, Czesław Kalinowski, Ludwik Kawelski i Aleksander Mroziński.

Nowo wybraną radę zaprosił przewodniczący do zajęcia miejsc przy stole prezydjonalnym i do wybrania z grona swojego seniora administrującego, seniora kontrolującego i podskarbiego.

Po dopełnieniu sekretnego głosowania jednomyślnie wybrano: p. Mieczysława Pronaszkę na seniora administrującego, p. Aleksandra Wetzlicha na seniora kontrolującego, p. Bronisława Ciechanowskiego na podskarbiego.

Na wniosek seniora, p. Pronaszki, zebranie ogólne zaprosiło p. Wacława Dobrowolskiego na członka protektora czynnego Archikonfraternji, który przez dłuższy czas sprawował obowiązki seniora administrującego z pożytkiem dla arcybractwa, następnie tenże senior zaprosił nowo wybraną radę gospodarczą na posiedzenie dnia 5-go b. m. w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej, o godzinie 7-ej wieczorem odbyć się mające, a zarazem zawiadomił, że w d. 8-ym b. m., t. j. w sobotę, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji, o godz. 9-ej zrana odbędzie się wotywa w kaplicy arcybractwa a o godz. 4-ej nieszpory, po których nastąpi wpisanie do albumu nowo przyjętych członków.

Nakoniec sekretarz, p. Franciszek Markiewicz, odczytał protokuł dopełnionych wyborów, który przez zebranie ogólne podpisany został.

Posiedzenie, na które zebrało się 87 członków, przeciągnęło się do godz. 3-ej po południu.

= Otwarcie zakładu.

Wczoraj, o godz. 1-ej z południa, w zakładzie chirurgicznym dra A. Przyborowskiego przy ul. Obożnej zebrało się bardzo liczne grono lekarzy na ucztę inauguracyjną.

Z pomiędzy zebranych lekarzy przemawiali: dr. Markiewicz, dr. Neugebauer, dr. Hewelke i dr. Dzierżawski.

Zakład od wczoraj dla publiczności został otwarty.

= U wioślarzy.

Świetnie sezon zimowych zabaw rozpoczęli wioślarze w swym lokalu przy ul. Królewskiej.

Grono dam i panów, przystrojonych balowo, zasiadło o godzinie 10-ej do wspólnej biesiady w liczbie około dwustu osób.

Przywitał zebranych wiceprezes Towarzystwa, p. Matecki, toastem na cześć dam, poczem posypało się mnóstwo innych toastów na cześć sportu, pięknych, zręcznych itd... aż do samego końca uczty, która przeciągnęła się po za godzinę 12-tą.

O północy tedy, po odpowiedniem zasileniu żołądka, rozpoczęła się uczta duchowa śpiewem chóralnym miejscowej „Dudy", która w harmonji wzorowej wykonała kilka pieśni szwedzkich.

Pani Irena Trapszo-Chodowiecka wypowiedziała z właściwym sobie wdziękiem i filuterją parę wierszyków, oklaskiwanych suto; pani Przygodzka znów odśpiewała parę włoskich „kawałków"; p. Wojdałowicz także parę dowcipnych monologów własnego utworu, p. Czernicki arję z „Halki", i wieczór zszedł przyjemnie a wesoło, jak z bicza trzasnął.

Zebrani z zadowoleniem dziękowali gospodarzom, pp.: Kiltynowiczowi, Leszczyńskiemu i Lei za doborowy program zabawy i gościnne wielce przyjęcie.

Stroje były skromne a gustowne przecież.

Świeżych kwiatów, szczególniej w ubraniu główek niewieścich, było mnóstwo, przeważały modne chryzantemy i wonlejące tuberozy.

Stałe zebrania tygodniowe, mające się niebawem rozpocząć, zyskały wczoraj silną aprobatę dam, a co zatem idzie, i powodzenie niezakwestjonowane w przyszłości.

Jak nas objaśnił jeden z gospodarzy, na najbliższej zabawie w tymże lokalu ma być wykonana opera humorystyczna „Rękawiczka".

= Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Władze skarbowe zażądały od dyrekcyj szczegółowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, aby instytucje te wykupiły bilet I-ej gildji na r. 1895-ty.

Dyrekcja główna wezwała dyrekcje szczegółowe, iżby do nadsyłanych przedstawień swych, dotyczących przyjęcia do urzędowania osób, oraz dotyczących awansu urzędników, dołączały wiadomości o urzędnikach na szematach dwojakiego rodzaju i szematy te oprócz rubryk o wieku, prawach stanu, wyznania itp., obejmują nadto stopień wykształcenia, określać się mający cyframi I, II, III, IV i V.

Stopień I-szy oznacza wykształcenie, otrzymane w uniwersytecie lub w odpowiednich uniwersytetowi zakładach naukowych, stopień II-gi wykształcenie gimnazjalne, stopień III-ci wykształcenie otrzymane w szkołach powiatowych, stopień IV-ty wykształcenie niższe od kursu w szkołach powiatowych, wreszcie stopień V-ty wykształcenie domowe.

Wielokrotnie spotykane operaty taksowe, w których klasyfikacja użytków gospodarczo-rolnych bywa podwyższona, pomimo, że poprzednia taksa na podstawie tych samych przepisów z r. 1884-go oraz instrukcyj z r. 1884 i 1886-go, zmusiły dyrekcję główną, celem uchronienia stowarzyszonych od zawodów, do przypomnienia wszystkim dyrekcjom szczegóło-

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego
Warszawskiego.

Na skutek skargi **separacyjnej,** wniesionej przez **Zofję z Rachalewskich Kołaczkowską** przeciw mężowi swojemu **Adamowi-Ludwikowi-Romanowi Kołaczkowskiemu**, w moc decyzji Sądu tutejszego z d. 18 (30) Czerwca 1894 r. zapadłej, wzywam **Adama-Ludwika-Romana Kołaczkowskiego**, z pobytu niewiadomego, aby w dniu 5 (17) Grudnia roku bieżącego, o godzinie 10½ przed południem, stawił się osobiście w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 13, celem wysłuchania uwag religijnych zmierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia,—ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokularnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy;—pod zagrożeniem, że, jeżeli pozwany **Kołaczkowski** w terminie oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego Prawu **(contumax)** uznany będzie, sprawa bez jego udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niemu wypadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie stanie się prawomocnym i apelacja od niego pozwanemu służyć nie będzie. 1983

Warszawa, d. 1 (13) Listopada 1894 r.

523 **X. Jan Jaworski.**

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE.

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

Kupiec.

Potrzebny jest zdolny kupiec do samodzielnego prowadzenia interesu fabryczno-handlowego w branży modnej; pożądanym jest taki, który pracował w interesie agenturowo-komisowym, obeznany ze stosunkami w Cesarstwie. Oferty z podaniem referencji przyjmuje kantor Kurjera pod „**Fabrykacja.**" Potrzebna jest także panna sklepowa.

TERMOMETRY

Pokojowe od 15 kop. **zaokienne, kąpielowe, lekarskie, chemiczne, gorzelnicze. Wiadra Simensa i krajowe, Areometry, Barometry, Miary, Wagi, Waserwagi, Okulary, Nanośniki od 50 kop.** z soczewkami **kamiennemi Cristal de Roche od 3 rs. Perspektywki** po cenach zniżonych. **Lornetki damskie od 1 rs., Mikroskopy. Lupy, Brzytwy oryginalne angielskie** z przyborami. **Lewigatory, Nożyczki, Bandaże rupturowe** galwaniczne. **Wyroby chirurgiczne, Elektrotechniczne i Gumowe, szkłą chemiczne. Platyna. Wybór wielki. Ceny nizkie. Wysyłka pocztą za zaliczeniem.** Cenniki gratis franco.

Zakład optyczno-mechaniczny ZOFJI PIK,

Ulica NIECAŁA № 2. 1932

Wydział Tow. Muzycznego w Krakowie ogłasza

KONKURS

na posadę nauczyciela śpiewu solowego w Konserwatorjum tegoż Towarzystwa,

od dnia 1-go Wrzśnia 1895 r. z płacą roczną 900 fl. aw. i obowiązkiem udzielania nauki śpiewu solowego po 12 godzin tygodniowo, tudzież czynnego udziału w produkcjach Towarzystwa.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni przedstawić curiculum vitae, wykazać świadectwami uzdolnienie swe szczególne do udzielania nauki śpiewu solowego i znajomość języka polskiego i zechcą poparte dokumentami podanie wnieść do Kancelarji Tow. Muzycznego w Krakowie (Pl. Szczepański L. 3), **najdalej do końca Stycznia 1895 r.**

Kandydatom, którzy będą w stanie wykazać takie uzdólnienie do wykładu historji muzyki. Wydział może powierzyć także naukę tego przedmiotu w dwóch godzinach tygodniowych za wynagrodzeniem rocznem 310 fl. aw. 1622r

Tylko krótki czas.

Wyjątkowo na GWIAZDKĘ.

Wielki wybór.—Wielkość różna.

GOBELINY

Paryzkie,

do Salonów, Sypialni, Pokojów jadalnych, Buduarów, na parawany itd.

Sprzedaż HOTEL RZYMSKI,

od 9-ej rano do 6-ej wieczór codziennie. 2091

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne, Jaśińskiej. Świętokrzyzka 15. 46296

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

A.) Francuzka poszukuje lekcyj za obiady. Załęski, Mazowiecka 16. Tamże do umieszczenia francuz prawosławny, oraz niemka z dobrą muzyką i francuzkim. 46506

Angielka dyplomowana, przybyła z Londynu, udziela lekcyj. Berga 6—7. 46465

Adres pierwszorzędnej szkoły rzemiósł żeńskiej, Jadwigi Przewóskiej, Ulica Niecała № 10. 46387

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 46584

Chcę brać lekcyj stenografji. Oferty sub „Ołówek" w Kurjerze Warsz. 46501

Czytelnia „Nowości", zaopatrzona w najświeższe dzieła naukowe, belletrystyczne, dziecinne. Nowy-Świat 21, m. 13. 46751

Francuz młody, poważna lub zamężna osoba z doskonałą konwersacją potrzebna do udzielania takowej, godzina 30 kop. Oferty przyjmuje Kurjer pod „W." 46713

Gimnastyka szwedzka zdrowotna, lecznicza, masaż. Zakład p. Heleny Kuczalskiej, pod kierunkiem lekarskim dr. Sławińskiego. Ulica Mazowiecka № 5. 41948

Niemka patentowana, korespondencja handlowa. Chmielna 28. m. 15, od 4-ej. 46632

Nauczycielka francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Wspólna 39—22. 46486

Nauczycielka z patentem konserwatorjum uczennica Szlocera, udziela lekcyj na swoim fortepianie. Chmielna 27, m. 16, godzina 12 do 2. 46286

Potrzebna jest guwernantka znająca języki, muzykę. Wspólna 37, m. 3. 46526

Potrzebny student matematyk. Wiadomość Warecka 11, skład węgla, od 12—1. 46753

Potrzebny jest nauczyciel lub nauczycielka, do udzielania konwersacyj i głównie korespondencji niemieckiej handlowej, Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer — „R. L. 26." 46772

Potrzebna nauczycielka z patentem gimnazjalnym. Krakowskie-Przedmieście 54, m. 3, w ogrodzie. 46739

Potrzebne nauczycielki rosjanki, polki muzykalne. Mazowiecka 11, biuro pedagogiczne, Marka. 46728

Student uniwersyzetu, poszukuje korepetycyj. Miodowa 3, oferty proszę składać stróżowi. 4[illegible]748

Doniesienia osobiste.

„**Cudzoziemka**" zechce odebrać list poste-restante od Xx. 46754

Dla Leliwy list na poczcie od Dzi. 46740

Dla Wdowy serjo myślącej list na poczcie. 46767

„**Etna**" list na poczcie. „Tuberoza" (Końskie) „ma list na poczcie. 46783

List wysłany dla Okaziciela 10-rublówki z r. 1892 № 03[illegible]994. 2074r

Wdowa lat 30, izraelitka, bardzo przystojna, wesoła, inteligentna, muzykalna, łagodnego charakteru, drogą anonsu poszukuje męża, kawalera lub wdowca, z odpowiedniem wykształceniem, z dobrem utrzymaniem. Rzecz traktuję serjo. Upraszam adresować: poste-restante Warszawa Okazicielce 10-rublówki z r. 1892 № 959631. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 46368

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adres. Francuzka oraz rosjanka mówiąca doskonale językiem francuskim, niemieckim, do gospodarstwa. Biuro Jaworskiej, 5 Królewska. 46780

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 45110

Buchalter z długoletnią praktyką, zaprowadza księgi handlowe, bilansuje. Przyjmuje zamówienia do czasowej pomocy lub stałego miejsca w Warszawie i na prowincji. Wiadomość ulica Marszałkowska № 120, w składzie aptecznym. 45304

Chłopcy od lat 15, uczciwych rodziców, potrzebni są na 3 miesięczną praktykę, po ukończeniu takowej, znajdą zaraz stałe i korzystne fachowe zajęcie. Zgłaszać się do kantoru od 10—1 po południu. Ulica Marszałkowska № 53. 2040r

Kucharz znający kuchnię russką poszukuje bufetu przy klubie wojskowym lub tym podobnego interesu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Kucharz." 46749

Kucharz z dobremi świadectwami poszukuje miejsca lub obstalunków. Ulica Nowomiejska № 24, m. 3. 46174

Leśniczy z ukończoną akademją leśną z odznaczeniem, z praktyką w prowincjach niemieckich, młody i energiczny, poszukuje posady leśniczego, nadleśnego lub geometry. Referencje najlepsze. Oferty pod „Leśniczy" przyjmuje administracja Kurjera Warszawskiego. 46158

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej, bufetowej lub kasjerki. Ul. Nowowiejska 9—12. 46519

Niemka posiadająca dobrze język angielski i francuzki która zna doskonale krój, poszukuje miejsca do podróży lub towarzystwa. Świadectwa arystokratycznych domów Londynu, Berlina, Petersburga. Kantor komisowy Niecała 9. 46521

Poszukuję lektorstwa w języku polskim lub russkim albo innego parugodzinnego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lektorki J." 46661

Zdolny buchalter - korespondent poszukuje posady (specjalność: fabryki cukru, maszyn, bank), znajomość francuskiego, niemieckiego, angielskiego, polskiego, russkiego ekspedyte. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Fachowca 46762." 46762

b) Zaofiarowane.

Do magazynu Teodora Jaskułowskiego, przy ulicy Miodowej № 10, potrzebna jest osoba specjalnie uzdolniona do kroju okryć damskich. Pożądaną jest rekomendacja. 46144

Maszynistka do bielizny na maszynie Singera potrzebna. Szkolna 8, m. 11. 46474

Potrzebna zaraz gospodyni na wieś do samodzielnego zarządu domem. Wiadomość: Ciepła 6. 46464

Potrzebni chłopcy do szewca. Ciasna 5, mieszkania 7. 45790

Potrzebna prasowaczka. Pańska № 36. 46702

Potrzebny zaraz uczeń do cukierni z nauką dwuklasową. Chłodna № 30. 46524

Potrzebny do browaru piwowar uczciwy, nie pijący wódki i umiejętny w warzeniu wyższych, długotrwałych gatunków piwa, porteru i miodu, z gwarancją do 500 rubli. Tenże browar między Żytomierzem a Owruczem, w okoleniu ośmiu innych miasteczek i kilku rozległych kolonij czeskich i niemieckich, z chmielarnią i opałem, z powodu częstych wyjazdów właściciela może być wydzierżawiony na dogodnych warunkach; również sam majątek ziemski z plantacjami jęczmienia, młynem, ok. 1,200 mórg, z jakowych 350 dobrej gleby ornej i 100 sianokosu. Bliższe porozumienie listownie. Adres: Owrucz, gub. wołyńskiej, wieś Wielka Czernihówka, obywatelowi A. A. E—t. 45828

Potrzebna panna zdolna, umiejąca szyć spódnice i staniki. Bracka № 4, m. 15. 46784

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do koszul męzkich. Żelazna 71, m. 31. 46731

Potrzebne zdolne panny i prędko szyjące staniki. Marszałkowska 129—20. 46776

Potrzebny pomocnik na niedziele i święta do zakładu felczerskiego, ulica Bielańska № 13. 46770

Potrzebna dziewczynka do sprzedaży towarów na mieście. Ogrodowa 26—7. 46756

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Śliska № 6, m. 5. 46755

Zarządzający potrzebny zaraz na prowincję do interesu większego. Wymagana znajomość języka niemieckiego, buchalterji oraz gwarancja 3,000 rubli, może być hypoteczna.— Oferty do administracji Kurjera pod literą D. 45580

Kupno i sprzedaż.

Adres: Żórawia 4. Mechanik przyjmuje reparacje maszyn do szycia tanio. 46424

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 2064r

Adres. Kupno i sprzedaż garderoby mało używanej. Ulica Chmielna 18. 46721

A. Otomana gustowna rs. 18, garniturek 36, mahoniowy 30, garnitury czarne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Fanio. 46722

Abażury ubierane od rubla, szkielety pod abażury najnowszych fasonów tanio. Śliska 18—23, lewa oficyna. 46725

Angielskie dywany, serwety, utrecht, wełny kretony i juty meblowe najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystw Ziemskiego. 1645

A) Umeblowanie z 7-iu pokoi wyprzedaję. Krucza 10, m. 7. 44285

Antyki meble wyprzedaję. — Krakowskie-Przedmieście 6, m. 21. 46434

Bezpłatna wystawa i tania sprzedaż: zabawek, gier, zajęć freblowskich i książek dziecinnych. Kapucyńska 3, m. 2 (pierwsza brama od Miodowej), A. J. Wiśniakowski. 44908

Bardzo tanio otomana mała i duża, garnitur czarny pluszem bordo kryty. — Wilcza 21, m. 13. 45856

Cytra koncertowa do sprzedania. Chłodna 3, m. 32. 46515

Do sprzedania kocz familijny w dobrym stanie za przystępną cenę. Ul. Chłodna № 39, wiadomość u stróża. 45875

Do sprzedania płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi oraz futro ełki z kołnierzem bobrowym, palto na oposach. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 46442

Do sprzedania rotunda aksamitna z kołnierzem sobolowym, podbita sobolami, w pracowni sukien A. Popielewskiej, ulica Elektoralna № 10, m. 9. 46176

Fortepian w dobrym stanie sprzedam tanio. Aleja Jerozolimska № 74, m. 9. 46137

Fabryka M. Seidemana, Leszno 52, posiada na składzie faetony nowe i używane, powoziki petersburskie, perelotki, kocze, wolanciki, szaraban. 46271

Futro męzkie oposy z kołnierzem bobrowym rs. 50, oposy używane z pod palta rs. 20, rotunda na lisach dawniejszy fason rs. 20, do sprzedania u kuśnierza Rambusch, Krakowskie-Przedmieście № 6. 46483

Futro męzkie nurki, mało używane, Krak.-Przedm. № 6, u kuśnierza Rambusch do sprzedania. 46285

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Futro lisy syberyjskie wyborowe, ljońską materją kryte, sprzedaję. Sienna 19. 46635

Fortepian czarny, krótki, ton piękny, rs. 290. Twarda 18, mieszk. 7. 46650

Fortepian zagraniczny piękny rs. 240. Nowy-Świat 22, m. 22, od 10 do 5-ej. 46723

Fortepiany nowe z moderatorami i używane renomowanych fabryk, poleca Tarnowski, Królewska 3. 46788

Fortepian krzyżowy, pianino tanio do zbycia. Nowy-Świat 64, Granke. 46764

Fortepian Kerntopfa krótki, kosztował 550, sprzedam 350. Zielna 4—24. 46763

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowolipie № 80, u gospodarza. 46550

Garnitury mebli do sali czarne, orzechowe, gabinetowe, garniturki fantazyjne różne, otomany; za dobroć roboty gwarantuję. Ceny niskie. Marszałkowska 115, Wdowiński. 45938

Glazura i glans czarny Karwackiego i zagraniczny, służy do obuwia i wszelkich wyrobów skórzanych, niezrównanej dobroci szuwaks w płynie. T. Nowakowska, Bielańska № 3. 1986r

„**Isigny**" masło wyborowe śmietankowe przez całą zimę 40—50 kop. za funt, z nadwagą 5 łutów. Warecka 18, m. 10. Tamże obiady. 45742

Jest do sprzedania maszyna parowa 12-konna, lokomobila Robeja z młocarnią parową 60" Ruston Proctor, w kompletnie dobrym stanie. Wiadomość: Hotel Polski, u R. Kijewskiego. 45747

Jest do sprzedania maszyna pończosznicza zupełnie nowa, bardzo tanio. Pierwszy dom za rogatką Mokotowską, sklep kolonjalny Bernatowicza. 46698

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz Chłodna 40 35252

Kupuje maszyny do szycia wszelkie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gotówką." 46164

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kupuję rowery, fortepiany, kwity lombardowe na zastawione rowery i fortepiany, kupuję szafy, kredensy, lustra, trema, wszystko używane, płacę najlepiej. Oferty pod S. W. Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 42193

Konia sprzedaję. Smolna 12. 45824

Kasy ogniotrwałe od lat 20 znane ze swej dobroci, fabryki S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 45357

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1984r

Kupię karetkę jednokonną używaną. Oferty z ceną: Sienna 19, stróż. 46500

Lankastrówka dwunastka, dobry strzał rs. 70. Marjensztadt 5, m. 8. 46686

Lando, kocz z fordeklem, faeton, bryczka, sanki różne, chomonta angielskie do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 45794

Losów trzy jest do odstąpienia. Topiel 18, m. 10. 44444

Meble używane do sprzedania. Złota № 8, m. 34. 46134

Meble biało-złocone i złocone do salonu oraz otomana z wysokiem dębowem oparciem, używane, piękne. Chmielna № 10, u tapicera. 46562

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—12. 46656

Maszyny dwie Singera prawie nowe, jedna ręczna, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszkania 17. 46423

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 44286

Meble pluszowe czarne z braku miejsca sprzedam. Wspólna № 54 A, stróż wskaże. 46693

Masło śmietankowe z dóbr „Kruszyna" poleca B. Heumos, Marszałkowska 125, w podwórzu. 43014

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 45630

Meble do sprzedania ze stołem, orzechowe, za 25 rubli. Ulica Żelazna № 30, mieszkania 6. 46781

Mebli duży wybór, rozmaite nowe i używane, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po jaknajniższych cenach. Świętokrzyska 16—13. 46673

Mak niebieski, węgierki suszone do sprzedania tanio. Złota 30, m. 8, od godz. 1-ej do 4-ej. 46734

Meble gustowne i trwałe do jadalni, salonów, sypialni, buduarów oraz pojedyńcze sztuki. Ceny bardzo niskie! Niecała 12, w bramie, 1-sze piętro od frontu. 46769

Mebli garnitur czarny pluszem bordo kryty, otomany, szeslongi i inne meble bardzo tanio. Marszałkowska 123, tapicer, róg Siennej. 46758

Na Gwiazdkę. Kozetki, foteliki, stoliki, garniturki fantazyjne, otomana, szeslong, parawan ładny. Najtaniej przerabiam meble, materace, przyjmuję w zamian. Krucza № 30, sklep. 46741

Otomana do sprzedania. Chmielna róg Nowego-Światu, magazyn mód. 46745

Otomana, garnitur, balzak bardzo tanio.— Bracka 10, stróż wskaże. 46771

Pianino nowe amerykańskiego systemu, struny krzyżowe, do sprzedania. Od 2 do 5-ej, Nowy-Świat № 4, m. 3. 46645

Pianino piękne, okrycie rs. 4, staniczek tanio. Daniłowiczowska 8—21. 46719

Pięć kompletów monogramów, komplet herbów polskich i dwa balansjery do sprzedania. T. Kozłowski, Wierzbowa 8, sklep. 44253

Rotunda popielata z kołnierzem futrzanym do sprzedania. Chmielna № 10, mieszkania 7. 46560

Szynele szare nowe dwa na lat 15 po rs. 15. Zgoda 3, m. 13. 46138

Sanki petersburskie do sprzedania. Ciepła № 13. 46236

Szafy, trema, stoły bardzo dobrej roboty tanio u stolarza. Wronia 35. 46750

Szeslong używany, kanapa, dwa fotele, garniturek fantazyjny, otomana oraz bardzo tanio przerabiam meble, materace. Marszałkowska 84. 46422

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, bieliznę, drobiazgi różne. Ul. Bednarska 19. 46532

Sanki petersburskie do sprzedania. Dzika № 74, przy rogatce powązkowskiej. 46551

Szuba wełniana lisami podbita tanio do odstąpienia. Piwna 5, mydlarnia. 46743

Tokarnie, prasy, heblarnie, bormaszyny, nożyce posiada na składzie fabryka wyrobów żelaznych K. Kosiński. Grzybowska 41. 44203

Z góry św. Bernarda szczenięta do sprzedania, pies i suka, na miejscu, Mylna 7, mieszkania 11. 46241

Z powodu wyjazdu lustro tremo, 2 żardinierki, szafa do bielizny lub garderoby, dywany, kanapka, stoliki, stolik i krzesełka dziecinne, łóżeczko, tablica szkolna, landszafty, Pismo Święte Dorego, drobiazgi, poduszki, kuchenne sprzęty. Wspólna 20—20, trzecie piętro. 46757

Za bezcen do sprzedania garnitur czarny wyściełany, kanapa, 4 krzesła, szeslong i kanapa używane. Śliska 12, stróż wskaże. 46267

Żyrandol, kandelabry, świeczniki, lampy, dywany, kolumny, firanki, bibljoteczka.— Sienna 19. 46636

Za połowę ceny zaraz sprzedam rower 1893 roku, oryginalny angielski, prawie nieużywany. Mokotowska 51, mieszkania 12, od 4-ej do 5-ej. 46689

COO) Piece wentylacyjne nowego systemu, najpraktyczniejsze, szczególnie do ogrzewania wilgotnych mieszkań; wygląd estetyczny, bardzo trwałe. Cena 35 rs. z ustawieniem; niklowane 45 rs. Biuro techniczne „Gudronit", Krakowskie-Przedm. 44. 45823

Interesy handl. i majątk.

Apteka z obrotem rs. 2,500 rocznie każdego czasu do sprzedania. Bliższa wiadomość u A. Hildebrandta, Biała 3, m. 6, każdodziennie od 1 do 2-ej i od 6 do 7-ej wieczorem. 45814

Apteki z obrotem rocznym rs. 8,000 poszukuje się. Oferty nadsyłać proszę do St. Hildebrandt, Biała 3. 45813

A) Plac około 3,000 łokci, narożny, Aleja Ujazdowska najpiękniejszy punkt, do sprzedania. Nowy-Świat 50, stróż wskaże. 2037

Apteki sprzedaje, wydzierżawia, pracujących umieszcza, komisy aptekarskie załatwia Kantor Komisowy, Niecała 9. 44983

A) 20 procent pewnego dochodu od włożonego kapitału w budowę letnich domków. Właściciel gruntów w najlepszym punkcie dla letników i jeszcze nie eksploatowanym, poszukuje wspólnika do budowy z kapitałem od 3,000. Technik może z takimże kapitałem znaleźć dodatkowe korzystne zajęcie.— Kantor Komisowy, Niecała 9. 46733

Do sprzedania za dwadzieścia tysięcy rubli w gub. płockiej folwark w żytniej ziemi, z łąką i torfem, z inwentarzami, dobrze zabudowany, włók szesnaście. Gotówki potrzeba sześć tysięcy rubli. Nowogrodzka 26, m. 5, u Z. P., około 7-ej wieczorem. 46782

Do odstąpienia jest szynk na prowincji, w dobrym punkcie. Wiadomość w składzie, Złota № 49. 46715

Dom solidnie, z komfortem wystawiony, skanalizowany, w doskonałym punkcie, sprzedam tylko bez faktorów na 7½ procent netto. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „98,000." 46717

Dobra okazja! Z powodu przyjęcia posady, natychmiast sprzedam kawiarnię za rs. 200. Wiadomość na miejscu, Dzika 5. 46729

Dobrze wyrobiony sklep spożywczo-kolonjalny, pomyślnie prosperujący, z zapasami towarów zimowych i owoców, z powodu familijnego do sprzedania. Kantor Komisowy, Niecała 9. 46732

Jest do sprzedania w każdym czasie z całem urządzeniem kawiarnia, to jest sklep z pokojem i kuchnią, w nowym domu przy ul. Kruczej 42. 46476

Jest do sprzedania dystrybucja na placu św. Aleksandra pod № 2. Wiadomość na miejscu. 46238

Kawiarnia wraz z wydawaniem obiadów do sprzedania. Nowogrodzka 18. 46565

Magazyn mód do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Chmielna róg Brackiej. 46746

Magle do sprzedania. Hortensja № 6. 46133

Poszukuję sklepu w ruchliwym punkcie, najwięcej na Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Marszałkowska." 46345

Poczthalterja w Mławie (gubernji płockiej) jest do odstąpienia z wolnej ręki w każdym czasie, złożona z sześciu koni etatowych, z płacą roczną na konia rs. 250. Kaucja 200 rubli. Wiadomość na miejscu, w Mławie. 2048r

Plac w handlowej dzielnicy miasta, około 4,000 łokci kwadr., do sprzedania tanio, wiadomość Chmielna 33, mieszkania 6, między 4-tą a 6-tą. 45812

Przedsiębiorcy do wybudowania oficyny na spłaty poszukuję. Oferty dla „Fabrykanta" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 46736

Poszukuje się wspólnika do składu aptecznego. Gotówki potrzeba od 2,500 do 3,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „S. S." 46779

Restauracja jest do sprzedania z powodu zmiany interesów. Wiadomość: ul. Chłodna 32, w sklepiku wiktuałów. 46512

Sklep mydlarski i farb do odstąpienia z powodu prowadzenia innego interesu. Ogrodowa № 7. 45797

Suma kilka tysięcy rubli, ubezpieczona na kamienicy w mieście powiatowem, jest do odstąpienia na wygodnych warunkach. Ulica Chmielna 45, m. 48. 45172

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z zapasami zimowemi z powodu wyjazdu na wieś, sprzedam tanio. Leszno 56. 46053

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Browarna 18, mieszk. 30, do 10-ej zrana, 6—8-ej wieczorem. 46563

Sklep spożywczy z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów sprzedam za rs. 180. Wiadomość: Złota 29, w sklepie spożywczym. 46357

Skład piwa w piwnicach kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Piwo." 46149

Sklep mączno-spożywczy do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 64. 46785

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz w bazarze za 75 rs. Wiadomość: Nowe-Miasto № 23, m. 3. 46735

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu z mieszkaniem niedrogiem, dający pewne utrzymanie. Wiadomość w kiosku, róg Alei i Nowego-Światu. 46724

Sklep spożywczy z dystrybucją, z dużą wystawą, do sprzedania. Ogrodowa № 7. 46742

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi odstąpię tanio. Elektoralna 43. 46765

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam w dobrym punkcie. Hoża 19. 2076r

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli potrzebni do interesu dobrze procentującego. Mokotowska № 57, m. 10, zrana od 10 do 12-ej. 46329

Wspólnik. Do założenia nader zyskownej konkurencji z firmą, dzierżącą prawie monopol w Królestwie, potrzebny jest kapitał około 10,000 rs., stosownie do rozmiaru operacyj. Z sumą powyższą można interes rozciągnąć na Warszawę i Łódź, w dalszym rozwoju można opanować rynkiem russkim. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Fachowca 8." 46194

W komis przyjmuje towar rozmaity magazyn galanteryjny, Nowy-Świat 24, Pietruszyński. 46167

Założenie fabryki. Ktoby miał zamiar założyć odpowiednią fabrykę z opałem torfowym, którego jest na rs. 700,000, od kolei wiorst 25 (szosą 21 i 4 twardą drogą), od granicy 3 mile, raczy złożyć ofertę i adres w Kurjerze „Założenie fabryki 700,000." 45324

Za rs. 4,000 jest do sprzedania zaraz folwarczek, wiorsta od kolei i miasteczka, na rezydencję letnią; dom modrzewiowy w dobrym stanie, w środku ogrodu 3 morgi angielsko-owocowego, o 7-iu pokojach obszernych, z zabudowaniami gospodarczemi odpowiedniemi i z 4-ma morgami ziemi ornej, kościół w miejscu; z dzierżawy ogrodu i ziemi dadzą rs. 350. Adres: E. D. poste-restante Wolbrom, gub. kielecka. 45232

100 rubli pożyczki potrzebne, gwarancja nauczyciel rządowy bez długu. Oferty: Kurjer Warsz. „Urzędnik." 46713

4,000 rs. są do wypożyczenia na nieruchomości miejskie. Jerozolimska № 78, m. 9. 46185

15,000 razem lub częściowo do ulokowania na pewną hypotekę (7%). Szczegółowe oferty dla „Doktora" przyjmuje Kurjer. 46513

✱✱✱ Rolniczo-gospodarczy sklep w mieście powiatowem, dobrze prosperujący, do sprzedania zaraz. Wymagane około 3,000 rs. Nowogrodzka 17, mieszk. 13. 45[illegible]2

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

Dla osoby przyzwoitej pokój z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 97, m. 15, 2-e piętro, może być z całodziennem utrzymaniem. 46744

Od stycznia r. p. poszukuje 4-ch pokoi z kuchnią, skanalizowane, w środku miasta. Oferty z ceną: Krucza 9, m. 15. 46298

Potrzebne od 1 stycznia dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią, widne, suche, z wszelkiemi wygodami, w okolicach ulic: Nowogrodzkiej, Żórawiej, Wspólnej, Hożej i przyległych. Oferty adresować: Obożna 10, mieszkania. 4. 46546

Poszukuję mieszkania z 3 lub 4-ch dużych pokoi, z kuchnią, wygódką i t. d., na piętrze, koniecznie w dobrem powietrzu. Hotel Francuzki 59, 46637

b) Zaofiarowane.

Mazowiecka 4, m. 18. Do odnajęcia pokój duży, umeblowany, z usługą i samowarem. Tamże jest do sprzedania tłomok nowy, skórzany, do pościeli i pasy podróżne z płótnem. 46049

Pokój umeblowany, zaraz, przedpokój wspólny, 1-e piętro, rs. 15. Może być całkowite utrzymanie. Mazowiecka 5—1. 46662

Pokój przy familji dla pensjonarki. Nowy-Świat 35, m. 12, (parter). 46775

Pokój dla kobiety 8 rs. Wspólna 4, mieszkania 7. 46777

Pomieszczenie dla młodej osoby, opieka troskliwa, fortepian i nauka kroju na miejscu. Wiadomość: Mazowiecka 5—1. 46663

Pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej—fortepian, język francuzki. Wspólna 23—8. 46727

Siedem pokojów widnych z kuchnią, kanalizacja, gaz, 8 okien frontu, na placu teatralnym do odstąpienia. Tamże urządzenie sklepowe. Wiadomość „La Ménagère:" Senatorska 22. 46247

Stancja obszerna po piekarni, zdatna na warsztat, do najęcia. Furmańska № 3. 45168

Sklep okazały z wielką wystawą, ściany i bufet kaflowe, pokój o dwóch oknach, wodociąg i gaz, od Nowego Roku, za rs 1,000. Bracka 25. 45627

Za 3 ruble miesięcznie mieszkanie dla kawalera, przy bezdzietnem małżeństwie. Chmielna 21, m. 12. 46752

Zaraz do wynajęcia pokoje pojedyńcze lub podwójne, z meblami lub bez, z usługą i samowarem, oraz kuchnia obszerna i piękna na mieszkanie za usługę. Chmielna № 7, stróż wskaże. 46571

5 rs. mieszkanie, dla inteligentnej osoby. Wspólna 65, m. 14. 46766

6 pokojów frontowych, z wszelkiemi wygodami, w każdym czasie do wynajęcia, w domu skanalizowanym, p. ul. Karmelickiej № 22, róg Nowolipek. 46473

Doniesienia rozmaite.

Amatorom palenia polecam najlepszych marek Cygara, Tytonie, Papierosy oraz galanterję tabaczną solidną możebnie tanio. Lebkowski, Trębacka 11. 45531

Bielizna systemu Jaegera ochrania od przeziębienia, koszulki, kalesony i t. d. Henryk Baumann, Senatorska 2, niedochodząc Podwala. Ceny stałe nizkie. 2005r

Bez blagi i komfortu, lecz sumiennie i elegancko wykonywam suknie, i okrycia, oraz uczę krawiectwa damskiego. A. Okończak, Krakowskie-Przedmieście 4—42. 46768

Dla cierpiących na reumatyzm. Łaźnia pokojowa do wynajęcia. Mokotowska № 55, mieszkania 28. 46448

Krawaty na Gwiazdkę przyjmuję z danego materjału, Orla 10, m. 8. Louise. 46730

Kalesony Fil d'Ecossowe w najlepszych gatunkach, ceny nizkie. Henryk Baumann: Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2009r

Losy do odstąpienia 5-ej klasy. Ul. Topiel № 18, m. 10. 46700

Los klasyczny do 5-ej klasy do odstąpienia. Elektoralna № 28, m. 39. 45798

Los loteryjny do 5-ej klasy jest do odstąpienia, Nowiniarska 15, mieszk. 49, po zniżonej cenie. 46498

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu, do umieszczenia zaraz. Orla 10. 46163

Na Gwiazdkę przyjmuje zamówienia na ekrany, poduszki, kosze, toalety damskie i różne mebelki. Zakład tapicerski, J. Wiktor: Chmielna № 10. 46561

Na Gwiazdkę! po zniżonych cenach. Halki, kamasze, czapki, pończochy, chusteczki wełniane, jodwabne, do nosa, fartuszki, abażury. Marja Półtawska. Trębacka 3. 46760

Nowy-Świat 35, (parter), modnie, elegancko, wykwintnie wykończam suknie, okrycia, kapelusze. 46774

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 46278

Obiady litewskie i flaki codziennie, od 11-ej do 6-ej, z 4-ch dań 20 kop., z 3-ch dań 18 kop. Ulica Piwna № 12, mieszk. 1. 46610

Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 25. Kapotki, berety, mufeczki fantazyjne wykonywam elegancko. Nowy-Świat 35. 46773

Poszukuje dziewczynki siedmioletniej do wspólnej nauki freblowskiej. Hoża 9, mieszkania 8. 46761

Zaginął buldoczek morongowaty, pięciomiesięczny, z obrożką i dzwoneczkiem. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić: Nowy-Świat № 43, m. 4, za nagrodą. 46591

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 21 Ноября 3 (Декабря) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

wym wydanych przez komitet na zebraniu ogólnem objaśnień, a to z powodu zniezienia uwagi do artykułu 99-go ustawy Towarzystwa (decyzja z dnia 17-go maja 1894-go r. nr. 638).

W objaśnieniach tych kardynalnym jest § 6-ty, stanowiący, że właściciel dóbr, żądający podwyższenia dotychczasowego szacunku ich, powinien szczegółowo wykazać, jakich dokonał w dobrach swych meljoracyj lub jakie nastąpiły zmiany, wartość dóbr podnoszące.

Z powyższego więc reskryptu wynika, że dyrekcje szczegółowe w tych tylko wypadkach szacunek dóbr, a co za tem idzie i wysokość pożyczki, podnosić mogą, gdzie właściciel dóbr wykaże szczegółowo, jakie dokonane przezeń meljoracje lub zmiany wspomniane podwyższenie klasyfikacji usprawiedliwiają.

= Dozór artystyczny.

Z inicjatywy kilku dostojników kościelnych opracowuje się projekt utworzenia stałego dozoru artystycznego nad wszelkiemi robotami, mającemi się dokonywać w świątyniach Pańskich.

W tym celu w każdej djecezji będzie utworzony komitet, złożony z przedstawicieli duchowieństwa oraz architektów, dla czuwania nad przeróbkami nietylko samych kościołów, lecz i ołtarzy, obrazów, aparatów i wszelkich utensyljów.

W razie mogącej się wyrodzić kwestji, do której rozstrzygnięcia komitet djecezjalny nie byłby kompetentny, sprawa zostanie przesłana do Warszawy, gdzie jest zamiar zaproszenia na rzeczoznawców artystów-malarzy, estetyków i archeologów.

Cały projekt będzie niezadługo przedstawiony do zatwierdzenia władzy.

= Grunty poduchowne.

Folwark poduchowny Błędów, w pow. grójeckim, gub. warszawskiej, obejmujący 73 morgów 169 prętów przestrzeni, wystawiony został z ramienia zarządu dóbr państwa na licytację, wyznaczoną na d. 29 b. m.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,662 kop. 50.

W myśl obwieszczonych przez zarząd dóbr państwa warunków licytacji, do udziału w niej dopuszczone być mogą wyłącznie tylko osoby pochodzenia russkiego, wyznania prawosławnego, albo też te z pośród osób wyznań protestanckich, które, będąc poddanymi russkimi, urzędują lub urzędowały w służbie państwowej russkiej.

Warunki sprzedaży i inne dowody, jej dotyczące, są do przejrzenia w biurze zarządu dóbr państwa, gdzie też we wskazanym powyżej terminie odbędzie się sama licytacja.

= Skup czynszów.

Ciekawą, bo ogół obchodzącą i doniosłego znaczenia sprawę rozpoznawać będzie wkrótce sąd okręgowy warszawski.

Jak wiadomo, skup czynszu został wstrzymany w majątkach skarbowych i państwowych i zarządy właściwe przy każdem odnowieniu konsensu podwyższają czynsz w stosunku bardzo znacznym np. z rs. 40 na 126.

Obecnie jeden z adwokatów tutejszych, działający z polecenia p. Jana Skiwskiego, właściciela nieruchomości nr. 1530 w Warszawie, wystąpił przeciwko zarządowi dóbr państwa z żądaniem zobowiązania pozwanego do wydania powodowi konsensu na 40 lat na dotychczasowych bez zmiany zasadach, z tem atoli zastrzeżeniem, że właściciel nieruchomości nr. 1530 ma prawo żądać po upływie lat 40-tu nowego konsensu (znowu bez zmiany) aż do spłaty czynszu, a w razie niewydania konsensu uznać, że wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie, zastąpi konsens.

Przebieg tej sprawy, która na pewno oprze się o senat, podamy w miarę wyroków, jakie w niej zapadną.

Wielu jest w tem samem położeniu, co właściciel nieruchomości nr. 1530 i czekać będzie rozstrzygnięcia tej zasadniczej kwestji.

Dodajmy dla wiadomości wielu interesowanych, że Skiwski, ojciec obecnego właściciela, nabył nieruchomość i opierał akt nabycia na wykazie hypotecznym, w którym objawione były prawa skarbu do pobierania czynszu, ale nie było w nim ani słowa o możności podwyższania tego czynszu.

Wobec tego, że jedynie wykaz hypoteczny obowiązuje strony, które na zasadzie jego treści akty zawierają, obrońca powoda dowodzi, że nikt nie ma prawa stawiać żądań wbrew treści, a więc i skarb winien być skazany na wydanie konsensu bez zmiany.

Sprawa wkrótce przyjdzie pod rozpoznanie sądu okręgowego.

= Sprzedaż lasu skarbowego.

W d. 20-ym b. m. odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną części lasu skarbowego w powiecie włocławskim, a mianowicie działu zwanego Grodna, położonego pomiędzy majątkami Grodnem a Kurowie i zawierającego 21½ morgów przestrzeni.

Przedmiotem sprzedaży tej jest grunt wraz z pokrywającym go lasem.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,329 kop. 50, a osoby, pragnące wziąć w niej udział, winny złożyć wadjum w kwocie rs. 1898 kop. 85.

Dodajmy, iż warunki sprzedaży i plan przeznaczonej na sprzedaż części lasu są do przejrzenia w kancelarji leśnictwa włocławskiego lub w zarządzie dóbr państwa w Warszawie (ulica Ujazdowska nr. 6), licytacja zaś odbędzie się d. 20-go b. m. we Włocławku, w biurze magistratu.

= Dla ubogich.

Wczoraj w kuchni ludowej w bazarze Ulricha wydano bezpłatnie 2,000 obiadów ubogim izraelitom.

Obiady te zakupił adwokat przysięgły Rozen z okazji zaślubin swojej córki.

= Kożuchy.

Z ukończeniem się jarmarków w miastach okolicznych, handel kożuchami oraz futrami tańszemi ześrodkował się na rynkach warszawskich.

Wczoraj na Sewerynów zjechało się wielu przekupniów i kożuszników z Kałuszyna, gubernji grodzieńskiej, oraz tatarów, sprzedających imitacje karakułów i popielic, znajdujące nabywców z miasta i prowincji.

Nieco mniejszy, chociaż również ożywiony handel futrami prowadzono w Gościnnym Dworze.

= Spław.

Po spłynięciu szronu, żegluga na Wiśle znowu została uregulowana.

W ciągu trzech dni ostatnich wyprawiono z Warszawy sześć berlinek z wyrobami żelaznemi i naftą.

Z Sandomierza zameldowano czterocalowy przybór wody.

= Pod pociągiem.

Dziś rano, po godz 6-ej, maszynista pociągu, dochodzącego do Pruszkowa, spostrzegł jakiegoś człowieka, idącego plantem.

Maszynista dał sygnał ostrzegający, lecz człowiek ten nie zszedł.

Pomimo usilnych chęci zatrzymania pociągu, zatamowanie było już niemożliwe.

Nieznajomy dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Był to młody człowiek przyzwoicie ubrany.

Przy denacie nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

= Kradzieże.

Mieszkanka Grodna, Rozwadowska, znajdując się onegdaj w synagodze na Tłomackiem, została przez wytwornie ubraną sąsiadkę, izraelitkę, ostrzeżoną, iż ma pobielone okrycie; jednocześnie sąsiadka zaczęła otrzepywać Rozwadowską, co uskuteczniwszy, natychmiast wyszła. Rozwadowska machinalnie sięgnęła do kieszeni i spostrzegła brak portmonetki z kilkudziesięciu rublami; zarządzono pogoń, lecz złodziejka z łupem już uciekła. — Ze składu A. Modelskiego pod № 49-ym przy ul. Stalowej skradziono dzwon blizko na arszyn wysoki, świdry, piły i różne przyrządy. — Zamieszkałej pod № 11-ym przy ul. Ogrodowej p. Kołokuckiej, w przejściu przez ul. Rymarską, wyciągnięto portmonetkę, zawierającą kilkanaście rubli w banknotach i półimperjał. — Ajdla Tratowa, zamieszkała pod № 6-ym przy ul. Franciszkańskiej, zameldowała o ucieczce mamki, Fajgi Ejchornówny, która skradła jej różne rzeczy.

= O wygraną z totalizatora.

Pisaliśmy w swoim czasie, iż w ostatnim sezonie wyścigowym, w jednej z gonitw, w wyścigu dwulatków, do którego wyszło na tor 7 koni, po kilku fałszywych startach, gdy nareszcie chorągiewka opadła i bieg się zaczął, trzy konie nie ruszyły wcale i nie uczestniczyły w gonitwie.

Nagrodę przyznano koniowi, który pierwszy stanął u celownika, zaś wszystkim grającym zwrócono stawki.

Kilku grających na zwycięskiego rumaka, niezadowolonych z takiego obrotu rzeczy i z uwagi na to, że według ustawy totalizatora, nie zwraca się stawek za konia, który staje do wyścigu, jeśliby nawet ustąpił z toru, wystąpiło przed sędziego pokoju 9-go rewiru m. Warszawy z pretensjami przeciwko Towarzystwu wyścigów konnych, żądając wypłacenia wygranej.

Ze strony Towarzystwa wyścigów konnych nikt nie stanął, sędzia więc pokoju powództwa wyrokami zaocznemi zasądził.

W dniu onegdajszym sprawy te, na skutek opozycji Towarzystwa, przyszły po raz wtóry pod rozpoznanie.

Na posiedzeniu sądowem obrońca Towarzystwa złożył dowody, z których sędzia pokoju przekonał się, iż rachunek petentów jest nieco przesadzony, wskutek czego, uznając, iż akcje w zasadzie są słuszne, zmniejszył je i zasądził powodom za konia „Casque-à-meche” rs. 41 (w pojedynczym) i rs. 21 (w podwójnym), za „Sun-Beam'a” zaś 61 rs. i 75 rs.

Słyszeliśmy, iż Towarzystwo od wyroków tych nie będzie apelowało.

= Nieostrożna jazda.

Furgon piekarski, powożony przez Józefa Kaźmirskiego, na ul. Ordynackiej, wprost domu pod № 13-ym, przewrócił przechodzącą Marję Stypułkowską, zamieszkałą pod № 5-ym przy ul. Szpitalnej.

Stypułkowska dostała się pod koło furgonu, które przygniotło klatkę piersiową nieszczęśliwej kobiety.

Życiu poszwankowanej, odwiezionej do szpitala Dzieciątka Jezus, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Podrzucenia.

Żona stróża pod № 6-ym przy ul. Pokornej, Marjanna Maczewańcowa, znalazła w sieni podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Dziewczynkę odesłano do domu podrzutków.

Na Kamionku, pod drzwiami mieszkania Antoniego Szewczyńskiego, właściciela ogrodu, podrzucono kilkudniową dziewczynkę.

Szewczyńscy, jako bezdzietni, postanowili zająć się losem opuszczonego niemowlęcia.

= Z figlów.

W dniu onegdajszym w pobliżu stacji towarowej kolei wiedeńskiej, dwaj malcy, podczas nieobecności woźnicy, weszli na wóz-platformę i tu zaczęli figlować.

Podczas tego konie ruszyły i jeden z malców, Stanisław Bilawski, upadłszy na bruk, złamał rękę.

Odesłano go do rodziców na Czyste.

= Poparzenia.

Wczorajszego wieczora pod № 13-ym przy ul. Wołowej w piekarni Tellera czeladnik, Abraham Czepalewicz, wyjmując z pieca garnek z rozrzedzonem ciastem, upadł.

Ukrop poparzył twarz Czepalewicza tak dotkliwie, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala starozakonnych.

W rzeźni przy ul. Solec robotnik, Karol Wizner, będąc pijanym, przez własną nieostrożność upadł w kocieł, napełniony ukropem.

Wydobyto Wiznera z ciężkiemi poparzeniami na całem ciele; po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, W. odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Nagły zgon.

Nocy dzisiejszej znaleziono na ul. Piwnej jakąś kobietę w średnim wieku, leżącą bez zmysłów.

Nieznajoma, wieziona do cyrkułu przy ul. Podwale, w drodze zmarła.

Zwłoki odesłano do prosektorjum.

Przy denatce nie znaleziono najmniejszego dowodu legitymacyjnego.

+ Donoszą nam z Lublina, że w ostatnich czasach odkryto sporą bandę lichwiarzy, zajmujących się lichwą, jako stałem rzemiosłem. Między innymi aresztowano tu i osadzono w więzieniu Jankla Glazera, który od lat piętnastu zajmował się lichwą. Uformowany co do niego akt oskarżenia został w tych dniach zatwierdzony przez izbę oskarżeń przy izbie sądowej warszawskiej i przesłany do sądu okręgowego lubelskiego dla osądzenia sprawy. Drugim z kolei oskarżonym o zajmowanie się lichwiarskiemi czynnościami jest również mieszkaniec m. Lublina Iz. Frydman, o którym oskarżenie między innemi głosi, iż od lat 15-tu pobierał procenty od 30-tu rubli, a pomimo to dłużnik do dziś dnia nie jeszcze na poczet kapitału nie uiścił; procent zaś zapłacony wynosi sumę trzy razy większą niż kapitał pożyczony. Niezależnie od tego przewidują jeszcze kilka aresztowań lichwiarzy.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 1-ym grudnia:

„W nocy ze środy na czwartek dwa razy straż ochotnicza czynną była przy gaszeniu pożaru.

Około godz. 10-ej wieczorem na ulicy Aleksandrowskiej w domu Ignacego Książkowskiego zapaliło się na strychu.

Ogień szerzył się z ogromną szybkością, tak, iż dopiero około godz. 1-ej w nocy zdołano go opanować.

Wkrótce jednak po powrocie straży ogniowej zaalarmowano ją powtórnie: stłumiony pożar powstał nanowo.

Akcja ratunkowa trwała godzinę.

Dach domu spłonął doszczętnie; szkody wynoszą kilkaset rubli.

Straszny wypadek z ogniem przytrafił się we czwartek, o godz. 8-ej wieczorem, w domu p. Kirchhofa na rogu ulicy Wólczańskiej i Benedykta.

Na trzeciem piętrze w mieszkaniu niejakiej Matyldy Busse, staruszki, zauważono ogień.

Gospodarz domu udał się natychmiast na górę, napróżno jednak dobijano się do drzwi, nikt nie otwierał.

Po wyrąbaniu drzwi, z których buchnęły kłęby gryzącego dymu, ujrzano staruszkę w płomieniach, leżącą na podłodze.

Ogień zalano i ofiarę, która stała się pastwą płomieni, wyniesiono z mieszkania.

Będący na miejscu lekarz stwierdził śmierć Bussowej.

Komitet synagogi uzyskał u władzy pozwolenie na otwarcie ochronki dla 100 dzieci oraz na zbieranie dobrowolnych ofiar na ich utrzymanie.

P. M. Silberstein zobowiązał się własnym kosztem lokal na pomieszczenie instytucji urządzić i komorne w ilości 1,400 rs. rocznie pokrywać.”

+ Wieści z kraju.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu sądu okręgowego w Lublinie odbyło się w niedzielę, dnia 2-go grudnia.

Roboty w kopalni „Paryż” postępują bardzo szybko: spalone budynki już w większej części odbudowano, zniszczone zaś maszyny ponownie umontowano.

Za to powolniej postępują roboty w głębi kopalni, są bowiem połączone z bardzo wielu trudnościami. Górnicy pracują na zmianę; posuwają się zaś zaledwie o 2 do 3-ch metrów na dobę.

W każdym razie przypuszczają, że eksploatacja kopalni będzie mogła być rozpoczęta na wiosnę.

+ Zbrodnia.

Korespondent nasz z Ostrowca pod d. 30-ym listopada pisze:

„W mieście Ostrowcu (pow. opatowski) znanym

jest wszystkim niemal mieszkańcom niejaki Kopel Sztajn, właściciel szynku.

Otóż w dniu 28-ym b. m., o godz. 6-ej zrana, gdy szynk był jeszcze zamknięty, ktoś zapukał do drzwi mieszkania.

Przebudzony Sztajn zawołał na służącą, która natychmiast drzwi otworzyła z klucza.

We drzwiach stanął włościanin wsi Piaski, gminy Częstocice, Juljan Skalski, częsty gość szynku, oświadczając, że powraca do domu i cały przemokły i zziębnięty pragnąłby skorzystać z gościnności i ogrzać się przy piecu.

Nie podejrzewając nic złego, Sztajn zgodził się na tę propozycję, sam zaś po chwili najspokojniej zasnął.

Wówczas Skalski, schwyciwszy znajdującą się w mieszkaniu siekierę, jednym zamachem odciął śpiącemu Sztajnowi wierzchnią wargę wraz z zębami, żonie zaś Esterze i służącej Frajdli Haist zadał ciężkie obrażenia na ciele; poczem schwyciwszy kilka butelek wódki oraz znajdujące się na stole pieniądze, umknął niepostrzeżenie.

Skalski oddawna żywił urazę do Sztajna za to, że ten ostatni jakoby oszukiwał go w rachunkach przy płaceniu za wypite na kredyt trunki.

Życiu Sztajna grozi poważne niebezpieczeństwo.

Żona wraz ze sługą ciężko chore.

Zbrodniarz poszukiwany."

NOTATNIK TERMINOWY.

D. 4-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego.

— D. 4-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (ulica Bagatela № 3-ci), odbędzie się posiedzenie członków komisji kwiatowej.

— D. 4-go grudnia, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— Do d. 5-go grudnia komitet nadzorczy Towarzystwa kredytowego m. Warszawy będzie przyjmował od stowarzyszonych wnioski, opatrzone podpisami przynajmniej trzydziestu członków, a przeznaczone do roztrząsania na zebraniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 20-ty b. m.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 1-go b. m.: „Rokowania między delegatami galicyjskiego wydziału krajowego a austrjackiem ministerjum handlu w sprawie galicyjskich kolei lokalnych osiągnęły pomyślny rezultat. Już na najbliższej sesji sejmowej, rozpoczynającej się dnia 28-go bież. miesiąca, będzie mógł być wniesiony projekt odpowiedniej akcji. — W piątek odbędzie się w teatrze koncert Ondrziczka. We czwartek w operze „Cavalleria rusticana", wystąpią młodzi śpiewacy pp. Szymański (baryton) i Lewicki (tenor). Jutro po raz pierwszy „Żyd wieczny tułacz" Suego. We środę w koncercie A. Zarzyckiego wykonany będzie utwór orkiestralny „Suita".—W Towarzystwie sztuk pięknych otwarta zostanie d. 11-go b. m. zbiorowa wystawa prac artysty-malarza Augustynowicza. Kolekcja ta obejmować będzie 30 obrazów.—Umarła tu Helena Żmurkowa, wdowa po znanym matematyku a matka malarza."

× **Dla smakoszów.** Jeden z gastronomów ogłasza następujące *menu* „klasyczne" z zastosowaniem potraw wielorakich i win każdej potrawie właściwych: Natives (Sherry Amontillado dry z 1834 r.), kawior astrachański (Hattenheimer z 1886 r.), Real tourtle soup, Filets de Soles à la Bercy, pommes naturelles (Rüdesheimer Berg z 1886 r.), Jambon d'York au vin de Bourgogne à la St.-Martin (wino austrjackie z r. 1886, z winnic czeskich), Buisson d'écrevisses à la bordelaise, pâté-parfait de foie gras à la Michel (Château Cos d'Estournel z 1878 r.), Langouste à la ravigote en gondole (Marcobrunner z r. 1883), Truffes en serviette au beurre d'anchois (Château Latour z 1875 r.), Bécasses rôties sur canapé, flanquées de mauviettes, salade russe et compôte de Nice (Schloss Johannisberger z 1868 r.), Celery à la moëlle (Gräfenberger z 1868 r.), Ananas à la Palermo (Moët et Chandon brut imperial z 1884 r.), Glace venitienne (Pommery z r. 1884), Gâteau bretonne et napolitaine, fruits et dessert (likiery francuskie), fromages divers (Cognac Courvoisier Grande fine Champagne réserve z 1810 r.), kawa (Pousse-Café). Oczywiście, nie jest to obiad z tych najtańszych. Według obliczenia twórcy *menu*, powinien kosztować na 4 osoby 800 marek.

BAŃKI MYDLANE.

Stanowczo dosyć.

Przy wyjściu z teatru.

Sąsiad z krzeseł do sąsiada:

— Niech pan dobrodziej zapnie palto. Jesteśmy rozgrzani, możesz się pan zaziębić.

— Ech! raz się umiera!

— Czy pan dobrodziej sądzi, że to nie dosyć?...

*

Osobliwa prośba.

Zapoznany wieszcz do damy swego serca:

— O, pani! Zrób mnie o tyle nieszczęśliwym, aby mi na jeden sonet wystarczyło...

*

A gdym poczuł war w mych żyłach
I miłosne serca drżenie,
Rzekłem sobie z pesymizmem:
„To złudzenie!"
Wziąłem tedy nogi za pas
I ruszyłem w świat co żywo,
Szedłem krzywo, potem prosto,
Znowu krzywo.
Wielem widział, wielem słyszał
W tem przed sercem uciekaniu
O zachodzie dni słonecznym,
O zaraniu.
Lecz, gdy przyszła noc bezsenna,
Och, widziałem w nockę ciemną,
Że uciekam, ale serce
Wciąż jest ze mną.
I przebiegłem tak świat cały
I przebiegłem tak mil krocie
W smutku rzewnym i w westchnieniach
I w tęsknocie.
Wreszciem wrócił, bo, jak prawda,
To przejrzyste jest i jasne:
Nie ucieczesz, gdy cię goni
Serce własne.
Dziś, gdy czuję war w mych żyłach
I miłosne serca drżenie,
Już nie mówię z pesymizmem:
„To złudzenie!"
Ale głowę chyląc kornie
Gotów jestem kochać w wieczność,
Mówiąc zcicha, z rezygnacją:
„To konieczność!..."

— **Zarząd warszawskiego Szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego** fundacji małżonków Bersohnów i Baumanów, podaje do wiadomości, że od d. 1-go września do końca listopada r. b. wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od p. Jakuba Paumana rs. 5, od p. Maliniaka rs. 3, ze skarbonek szpitalnych wpłynęło rs. 9 kop. 24, od p. S. Bregmana rs. 20, od p. Markusa Krolla rs. 25, od p. Kamenko z Moskwy za pośrednictwem redakcji „Kurjera Warszawskiego" rs. 1,000, od p. Maksymiljana Nowińskiego rs. 18, od H. Tarnopolskiego rs. 1.

Razem rs. 1,081 kop. 24.

Ofiary w naturze:

Od p. Lurie i Gurian za pośrednictwem p. A. Widerszala 10¼ arszyna ceratki gumowej; od p. Ignacego Hordliczki 2 tafle szkła surowego; od p. S. Prywesa 24 funty blachy cynkowej na różne żelaztwo; od p. H. Tarnopolskiego flaszeczka chloroformu i trzy szpryczki; od p. H. B. pięć tuzinów koszulek.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Prezes zarządu szpitala **Bernard Bersohn.**

Dla ubogiego ucznia.

Bezimiennie mundul i szyniel.

Na wpisy dla uczniów.

S. J. O. rs. 5.

Na Instytut moralnej poprawy chłopców.

J. J. rs. 1.

Na szpital dziecięcy przy ul. Aleksandrja.

J. S. znalezione rs. 3.

Na nędzę wyjątkową.

N. K. rs. 1.—J. U. kop. 50.

— Zwrócone mi przez p. I. J., a kwestjonowane poprzednio rs. 15, złożyłem na rzecz Tow. dobr. (czytelnie bezpłatne) na intencję aby mnie losy w przyszłości od podobnych stosunków uchronić zechciały.

K. Vorbrodt.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

EMILJA z ŻARSKICH BROCHOCKA,

żona adwokata, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu, w m. Grodzisku, dnia 1-go grudnia r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córka, siostra, wnuki i rodzina zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła powązkowskiego w dniu 4-ym grudnia, to jest w wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. —5589

† W dniu 4-ym grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmeliskim) na Krak.-Przedm., odprawioną będzie msza święta za dusze

ś. p. Ignacego i Matyldy małżonków Łaszewskich,

na którą syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.—5581

Dnia 4-go gruddnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Jakóba Melechina,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które uprzejmie zaprasza pozostała żona, krewnych, przyjaciół i znajomych. 5587

Ś. † P.

Pelagja z Zamoyskich Branicka,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w 65-ym roku życia, dnia 2-go grudnia 1894 roku, o godzinie 7 i pół zrana, zasnęła w Bogu.

Wyprowadzenie zwłok z pałacu Zamoyskich do kościoła św. Antoniego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go grudnia, o godz. **5-ej** po południu, a nabożeństwo żałobne dnia następnego we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., na które synowie z synową i pozostałą rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcjan. 5585

Dnia 6-go grudnia, to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Franciszki z Wiśniewskich JASKUŁOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z rodziną zapraszają krewnych i znajomych. 3—5580

† We wtorek, dnia 4-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed Sercem Pana Jezusa, za duszę

ś. p. Marji Lange

i jej syna Stanisława. 5582

Dnia 21-go listopada r. b. zmarł w mieście Kaliszu zasłużony i szanowany obywatel

Maurycy BLOCH

w wieku lat 79.

Zmarły odznaczał się prawością charakteru, zacnością dążeń i gorliwie pracował dla dobra ogółu, jako obywatel miasta i jako i człowiek dobrej woli.

Nie zasklepiony w ciasnej skorupie, choć starzał się latami, ale duchem, rozumem i inteligencją stał na wyżynie tegoczesnych pojęć, szedł naprzód za hasłem postępu i czasu, to też liczny orszak pogrzebowy bez różnicy wyznania z niekłamanem współczuciem przeprowadził go na miejsce wiecznego spoczynku.

Zmarły przez długi szereg lat piastował w Kaliszu rozmaite urzędy honorowe, a zawsze chlubnie się umiał wywiązać z zaufania, jakiem go obdarzali, dopóki choroba nie przykuła go do łoża boleści.

Cześć jego pamięci! —1425

† W dniu 4 grudnia, we wtorek, odprawiona będzie msza święta w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godz. **11-ej** przed poł., za duszę ś. p.

Idalji z Makomaskich Szaniawskiej,

na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 5592

OSTATNIA POCZTA

Król Humbert i Zola.

Rzym d. 1-go. — Poseł francuski, Bilot, przedstawił dzisiaj Zolę królowi. Zola potwierdził, że do 21-go roku życia mógł uważać się za włocha. „Powinieneś pan był—rzekł z uśmiechem król Humbert—pozostać wiernym swojej ojczyźnie." — „Nie mogłem — odpowiedział Zola — rodzina moja żyła we Francji, tam zmarli moi rodzice i brat. Ale na duszę moją działały zawsze Włochy czarownym urokiem." Następnie przeszła rozmowa na tory polityczne. „Dlaczego ziomkowie pańscy—rzekł król—nie chcą słuchać prawdy? My łakniemy gorąco pokoju i pracy. Prasa francuska powinnaby być sprawiedliwszą". Po chwili mówił król dalej: „Nigdy jeszcze Europa nie była tak spokojną i pokojowo usposobioną, jak dzisiaj. Włochy mogą żyć i rozwijać się tylko w pokoju, Francja jest bogata, szczęśliwa, silna, używa wszelkich dobrodziejstw postępu. Na cóżby się przydała jej wojna?" Wreszcie bronił król Crispiego przeciw zarzutowi galofobji.

Dekrety królewskie.

Rzym d. 1-go. — Opublikowano wczoraj dekrety królewskie o reorganizacji armji, zmianie podziału wojennych okręgów terytorjalnych i regulacji żołdu oficerów i żołnierzy. Dalsze dwa dekrety dotyczą reorganizacji centralnego zarządu wojennego. Liczba jenerałów będzie zmniejszoną, pięć pułków artylerji fortecznej ulega rozwiązaniu, znosi się czternaście terytorjalnych dyrekcyj artyleryjskich, natomiast utworzono dwanaście komend miejscowych artylerji. Dalej pomnaża się artylerję wybrzeżną i forteczną o osiem kompanij, zakłady artyleryjskie zmniejszają się liczebnie z 15 na 10, tworzy się nowy pułk inżenierji, znosi się pięć trybunałów wojennych. Raport ministra wojny, dołączony do dekretów, wyraża nadzieję, że reformy uproszczą ustrój armji, liczba oficerów w pułkach będzie pomnożoną, stan pokojowy kompanji zwiększy się, mobilizacja będzie ułatwioną. Oszczędności wyniosą $7\frac{1}{2}$ miljonów lirów. Liczba oficerów powiększa się o 900, liczba urzędników cywilnych, podległych ministrowi wojny, zmniejsza się o 400.

Rzym d. 1-go.—Ogłoszone wczoraj dekrety królewskie skracają służbę w armji z 13 lat na 12, skracają dalej czas służby czynnej, ułatwiają służbę ochotniczą i osobistą w drodze zastępstwa. W czasach pokojowych nauczyciele i seminarzyści są wolni od służby. Władza opiekować się będzie żonami i dziećmi niezamożnych rezerwistów. Gwardja obywatelska ma być zamieniona na landwerę.

Sprostowanie granicy.

Paryż d. 1-go.—W senacie zażądał wczoraj Borriglione od ministra spraw zewnętrznych Hanotaux, aby przystąpił jaknajrychlej do uregulowania granicy francuskiej w departamencie Alp morskich. Minister Hanotaux oświadczył, że komisja ku temu powołana gorliwie pracuje. Włochy poleciły jenerałom swoim w Turynie, Aleksandrji i Piacenzy, aby działali w duchu pojednawczym. Francja gorąco pragnie unikać każdego zajścia, któreby mogło pożałowania godne następstwa (oklaski).

Zmarli.

Kiel d. 1-go.—Księżna Ludwika Glücksburg, siostra króla duńskiego, przełożona klasztoru szlacheckiego w Itzehoe, zmarła licząc 74 lat wieku.

Szpiegostwo wojenne.

Berlin d. 1-go. — Inspirowany *Hamburgischer Correspondent* potwierdza wiadomość *Koelnische Ztg.*, że poseł niemiecki w Paryżu, hr. Münster, zagroził francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, Hanotaux, zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeżeli rząd nie położy kresu mieszaniu ambasady niemieckiej do spraw szpiegoskich.

Szantaż.

Paryż d. 1-go.—Duszą całego przedsiębiorstwa szantażowego był Girard, dyrektor XIX *Siècle'u*. Baron Heftler był narzędziem Portalisa. W jego mieszkaniu odbywały się schadzki Portalisa z członkami klubów gry.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj wyjechali za granicę Król i Królowa Greccy, a wieczorem Król Duński z Księciem Waldemarem. Odjeżdżających na dworzec kolei warszawskiej odprowadzali Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani. Księżna Walji pozostanie jeszcze w Petersburgu kilka dni.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Dzisiaj wyjechali za granicę Król Grecki z Małżonką i Synem. Odjeżdżające Ich Królewskie Mości i Wysokości odprowadzili Król Duński z Synem, Książę Walji i Książę Yorku.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo raczyli wczoraj przyjmować na audjencji pożegnalnej posła austro-węgierskiego hr. Wolkensteina Trostburga.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W *Zbiorze praw* ogłoszone zostało rozporządzenie co do ustanowienia w okręgu wojennym warszawskim stanowiska naczelnika kawalerji z tytułem pomocnika dowodzącego wojskami okręgu do zawiadywania kawalerją. Przy naczelniku tworzy się sztab, złożony z naczelnika sztabu, dwóch starszych adjutantów, oficera do szczególnych poruczeń itd.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według słów *Grażdanina*, do rady państwa wniesiono projekt nowego prawa o skarbowych antrepryzach i dostawach.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na giełdzie uporczywie utrzymuje się pogłoska o nowej pożyczce konwersyjnej, mającej się zawrzeć w Paryżu i Londynie.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według wiadomości dostarczonych przez inspektorów podatkowych po dzień 1-y listopada, w ogólnym stanie zasiewów ozimych nie zaszła widoczna zmiana na gorsze.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według obiegających pogłosek, teatry Cesarskie mają być otwarte na trzecie święto Bożego Narodzenia.

Petersburg 3-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Po wczorajszej publicznej obronie przez profesora uniwersytetu warszawskiego, p. Kułakowskiego, rozprawy p. t. „Illiryzm" wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu petersburskiego przyznał p. Kułakowskiemu stopień doktora filologji słowiańskiej.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Pod obrady rady państwa wniesione zostały sprawy: utworzenia zachodnio-syberyjskiego zarządu komunikacji wodnej i utworzenia omskiej eparchji.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Senator Kałaczew został mianowany członkiem specjalnego wydziału w radzie państwa do roztrząsania skarg na postanowienia senatu.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes sądu okręgowego kaliskiego baron Gerszau zostaje awansowany na radcę tajnego i mianowany senatorem. Członek izby sądowej warszawskiej Nimander zostaje mianowany prezesem sądu okręgowego kaliskiego. Towarzysz prokuratora sądu okręgowego kaliskiego Winogradow został mianowany członkiem tegoż sądu okręgowego.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Projektu przedstawienia parlamentowi przed Bożem Narodzeniem wyłącznie ustawy przeciw anarchistom zaniechano na wyraźny rozkaz cesarza. Książę Hohenlohe przekonał cesarza, że projekt ów nie miałby widoków przyjęcia, gdyby go jedynie wniesiono. Zrodził się on podczas ostatniej podróży skandynawskiej cesarza. Cesarz miał się wyrazić, że nie życzy sobie rozwiązania parlamentu nawet w razie odrzucenia ustawy.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Hr. Hohenwart oświadczył w swoim klubie, że wyjaśnienie się sprzecznych opinij co do reformy wyborczej w łonie stronnictw skoalizowanych poczyniło znaczne postępy. Wkrótce spodziewać się można zupełnej zgody.

PROCES O WYBORY.

Paryż 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Prokurator w tulońskim procesie o fałszerstwa wyborcze zażądał odroczenia dalszej rozprawy sądowej, aby można wytoczyć śledztwo osobom istotnie winnym Prefekta, który pełnił służbę sekretarza jeneralnego przy wyborach w Tuluzie, usunięto już z urzędu.

PROCES DREYFUSA.

Paryż 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Akty śledcze w sprawie Dreyfusa przesłano jen. Saussierowi. Sąd wojenny zbierze się prawdopodobnie w d. 10-ym lutego.

Tuluza 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Proces o fałszerstwa wyborcze odroczono do przyszłej kadencji sądów przysięgłych.

ZARĘCZYNY.

Belgrad 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Potwierdzają się tutaj pogłoski o blizkich zaręczynach króla serbskiego z jedną z księżniczek austrjackich.

WYBUCH.

Bruksella 3-go grudnia. (*Telegr. pr. K. W.*)— Straszliwa eksplozja zniszczyła doszczętnie fabrykę materjałów wybuchowych. Trzech robotników zginęło, 20 jest rannych. Obawiają się, że pod gruzami leży więcej trupów.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Waszyngton 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sekretarz stanu Gresham zaprzecza wiadomości, jakoby poseł Unji w Pekinie telegrafował o rozpaczliwym stanie rzeczy tamże. Rząd nie otrzymał podobnej depeszy. Rząd japoński dał podobno pomyślną odpowiedź na propozycje pokojowe Chin, przesłane za pośrednictwem posła Unji; żąda on wszelako rękojmi, że Chiny mają szczery zamiar i możność dotrzymania warunków.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz odjechał wczoraj wieczorem do Kielu dla zaprzysiężenia rekrutów.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Walji wraz z synem, księciem Yorku, przybędzie tu jutro.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Parlamentowi złożona będzie zaraz po zebraniu się księga biała.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nowy projekt podatku tytuniowego naznacza cło na tytuń zagraniczny w wysokości 40 marek od 100 kilo. (Jest to ta sama wysokość cła, jaka projektowana była w r. z.; *przyp. red.*)

Paryż 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister Hanotaux odwiedził wczoraj posła niemieckiego hr. Münstera w sprawie znanych zarzutów czynionych *attaché* wojskowemu Niemiec.

Paryż 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Odbyły się dalsze rewizje w sprawie szantażu prasowego. Odkrycia są istotnie przerażające.

Rzym 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król serbski przybędzie na wiosnę do Rzymu.

Madryt 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogrzeb kardynała Gonzalesa był wspaniały. Izba deputowanych uchwaliła rezolucję orzekającą, że śmierć kardynała jest stratą narodową.

Cetynja 3-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Turcja gromadzi znaczne wojska w Albanji. Ma ona podobno zamiar rozbrojenia albańczyków.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 3-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 221 25 (onegdaj 221.55)
Ruble na dostawę 221 75 (onegdaj 222.—)

Giełda.

Warszawa, 3-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 222.50, co się równa kursowi 44.95 bez kosztów, gdy z Petersburga nie otrzymaliśmy dziś szacowań. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.37½ (odpowiadającym kursowi 220.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 45.27½ (t. j. 220.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i tyleż przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.37½, 45.35, 45.32½, 45.30 i 45.27½, przeważnie jednak po kursie 45.30. **Londyn** krótki bez nabywców. **Paryż** krótki kupowano po 36.82½. Za Brukselle krótką osiągano 36.75. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.42½, za Londyn krótki 9.22½, za Paryż krótki 36.95 i za Wiedeń krótki 74.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1½%, w Londynie 1%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.40 i po 97, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.25 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 96.90 za kilka tys. w drobnych odcinkach. Pożyczek premjowych nie notowano.

Renty 4% państwowej z r. 1894-go kupiono kilkanaście tys. rubli po 95.35 i 95.40, przy chęci otrzymania po 95.50.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać po 96.— wszystkie cztery serje.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.70, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.40 99.35.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.90 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 100.70 i 100.75.

Listy zastawne 5% miasta Łodzi notowano w żądaniu nominalnem po 99.75, wszystkie serje.

Za kilka tys. 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy zapłacono po 100.25.

Wzięto kilka tys. 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.75.

Akcje w dość żywym ruchu, przy tendencji mocnej. Zabrano kilka akcyj Towarz. południowo-russkiego dnieprowskiego po 2425, bez kuponów. Ofiarowano akcje stare Banku handlowego w Warszawie po 500, a otrzymano za kilkadziesiąt po 495.50, 496 i 497.50, nadto za kilkadziesiąt młodych akcyj tegoż Banku po 320 i 330. Za kilkadziesiąt akcyj warsz. Banku dyskontowego zapłacono po 423.50 i 424.—. Wzięto kilka akcyj warsz. Towarz. ubezp. od ognia po 315 i 317.50. Zbyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakład. przędzalni bawełny tkalni blech. w Zawierciu po 630 i 628.—. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcyj Towar. zakładów putiłowskich po 171, 171.50 i 172.—. Zapłacono za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakł. briańskich po 283 i 284. Oddano kilka akcyj Tow. Baltyckiego wyrobu wagonów w Rydze po 1243, 1244 i 1246.—. Za kilkanaście sztuk akcyj wileńskiego Banku ziemskiego otrzymano po 650. W żadaniu akcje Wojciechowa po 720.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.47¾.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 45.30.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące, dla papierów procentowych mocniejsze, a dla dywiden dowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99¼ do rs. 11.05⁶ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80— b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 30-go listopada.—Pszenica miała dziś tendencję spokojniejszą przy cenach bez zmiany. Płacono za dolską tranzyto dobrze pstrą 740 gr. 95 m., za russką tranzyto jasnopstrą 766 gr. 97 m., czerwoną 740 gr. 744 gr. i 750 gr. 88 m., 756 gr. 91 m., 761 gr. 94 m., czerwoną obsadzoną 740 gr. 82 m., czerwoną silnie obsadzoną 742 gram. 75 mar. za tonnę. Terminy tranzyto na kwiecień-maj 101 mar. w zaofiarowaniu, 100½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 102 mar. w zaofiarowaniu, 101½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 103½ m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto obsadzone 697 gr. 68 mar., 688 gr., 694 gr. i 708 gr. 69 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad-grudzień dolno-polskie 74½ mar. w zaofiarowaniu, 75 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 80 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 76 mar., tranzytowego 75 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 632 gr., 638 gr. i 650 gr. 65 m., 653 gr. 69 m., 656 gram. 70 mar., jasny 650 gr. 71 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto ordynaryjny Wiktorja 80 mar. za tonnę płacono. Soczewica russka tranzyto na paszę 70 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni wilgotny 135 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto letni 128 m. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 115 m. za tonnę płacono. Mak russki tranzyto niebieski 220 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 85 m. za 59 kil. płacono. Otręby pszenne grube 2.75 m., średnie 2.65 mar., miałkie 2.60 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus słabo bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, na grudzień 29¾ m. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 30¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojniejsa, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 222.5 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 3-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	762.1	96	Z	0.3	=	0.2
D. 3-go g. 7 r.	761.6	93	Z	1.4	=	1.1
„ g. 1 pp.	761.1	85	PdZ	2.4	=	1.9

W ciągu d. 2-go b. m. } Temperatura najniższa C. —1.0=R. —0.8
„ najwyższa C. 2.5=R. 2.0
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 1-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	62.6	4.0	—	0	pogodnie	—	13	4
Berlin	68.4	0.8	Pn	2	¼ pochm.	4	—	—
Biarritz	65.0	2.8	W	2	pochm.	—	—	—
Budapeszt	61.9	1.3	PnZ	3	¼ pochm.	—	3	1
Bukareszt	60.8	4.1	—	0	pochm.	—	3	—6
Christiansun.	62.9	7.8	ZPd	8	deszcz	4	—	—
Genewa	68.1	2.0	PnW	4	½ pochm.	—	—	—
Gleichenberg	67.1	—6.8	Pn	1	pogodnie	—	1	—8
Hamburg	71.0	—1.0	PdZ	1	¼ pochm.	—	—	—
Ischl	69.8	—0.2	Pn	3	śnieg	12	1	—3
Kijów	56.4	0.4	—	0	pochm.	1	—	—
Konstantyn.	59.2	6.7	—	0	deszcz	3	9	6
Kopenhaga	68.0	1.3	PdZ	1	½ pochm.	—	—	—
Kraków	63.9	1.8	ZPn	1	pochm.	1	2	1
Lwów	56.7	1.7	PdZ	1	pochm.	21	2	0
Malta	56.9	16.1	Z	1	¼ pochm.	—	19	4
Monachjum	69.9	—0.3	—	0	mgła	4	1	—2
Moskwa	51.2	1.5	Z	1	deszcz	—	—	—
Nizza	59.8	9.5	—	0	pogodnie	—	—	—
Odessa	59.3	—7.8	—	0	pochm.	—	—	—
Paryż	72.7	0.8	PnW	2	¾ pochm.	—	5	0
Petersburg	54.2	—1.2	PnZ	1	pochm.	1	—	—
Praga czeska	68.6	1.8	Z	3	pochm.	—	6	2
Rzym	57.3	7.8	Pn	5	¾ pochm.	—	16	7
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	62.2	4.5	WPn	1	pogodnie	—	10	4
Wiedeń	65.9	2.8	ZPn	1	¾ pochm.	—	3	1

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „17". — Dzięki za wszystko!—* Spalone... Ach! Czemu?—„12". 5587